DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 80. Wtorek, 28 Marca (9 Kwietnia). 1867 r.

Rok 4.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67 — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop 5. — Za odnoszenie do domu. opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30 Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 27 Marca (8 Kwietnia).

Ordery. Najjaśniejszy Pan, w d. 27 lutego, raczył udzielić ordery: głównemu doktorowi szpitala wojskowego warszawsko-ujazdowskiego, rzeczywistemu radcy stanu *Bogolubow* — św. Stanisława klasy 1-ej; radcom kolegjalnym: p. o. doktora dywizji 3-ej grenadjerów, *Hajkowiczowi* — św. Włodzimierza kl. 4; starszemu ordynatorowi szpitala warszawsko-ujazdowskiego *Melenko* — św. Anny 2 kl.; radcom dworu, starszym lekarzom pułkowym: *Spaskiemu* i *Nicenko*, zarządzającemu apteką szpitala wojskowego w Lublinie *Witte* - starszym lekarzom brygad artylerji: *Sztejnbergowi* i *Kowalewskiemu*, asesorom kolegjalnym, młodszym lekarzom brygad artylerji: *Weberowi* i *Jaszyńskiemu*, młodszemu ordynatorowi szpitala wojskowego nowogeorgiewskiego *Samochmałow* — wszystkim 8-iu ordery św Anny kl. 3; radcom kolegjalnym: głównemu lekarzowi szpitala wojskowego łowickiego, *Spirynowi*, i zawiadującemu składem medykamentów i materjałów aptecznych w Warszawie, *Gaugerowi* — ordery św. Stanisława kl. 2, z koroną Cesarską; radcom dworu: starszemu ordynatorowi szpitala wojskowego brzesko-litewskiego—tenże order; starszemu lekarzowi pułkowemu *Maczytowowi*, św. Stanisława kl. 2, z koroną i mieczami; zarządzającemu apteką szpitala warszawsko-ujazdowskiego *Stejnbergowi*, starszemu lekarzowi pułkowemu *Bormanowi*; starszemu lekarzowi brygady artylerji *Tykołowiczowi*—wszystkim trzem ordery św. Stanisława kl. 2; starszemu ordynatorowi szpitala warszawsko-aleksandrowskiego, *Demczenko*, młodszemu ordynatorowi szpitala łowickiego *Geldsztejnowi*, młodszemu lekarzowi *Bykowowi* i weterynarzowi pułkowumu *Noiszewskiemu* — ordery św. Stanisława kl. 3. (*Rozk. do wojsk okr. warsz.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 27 Marca (8 Kwietnia).

Ton ministerjalnych dzienników berlińskich, dowodzących strategicznej ważności twierdzy Luksemburga, i wykazujących niebezpieczeństwa na jakie narażone byłyby Niemcy, gdyby Francja objęła tę twierdzę w posiadanie, świadczy dobitnie, że rząd pruski wcale nie jest skłonny do przystania na wcielenie Luksemburga do Francji. Z drugiej strony, z dzienników półurzędowych francuzkich najwyraźniej się okazuje, że gabinet paryzki wcale nie zaniechał myśli nabycia tej prowincji, a pomiędzy innemi *Monitor wieczorny* oświadcza, że Francja dostatecznie okazała swe sympatje dla Niemiec i Prus, aby była upoważniona do spodziewania się wzajemności. Tymczasem holenderski minister spraw zagranicznych, w odpowiedzi na interpelację w drugiej izbie oświadczył, że rząd holenderski postanowił wcale nie mięszać się ani urzędownie, ani nieurzędownie do sprawy luksemburgskiej. Układy zatem w tej sprawie mogą się toczyć z królem holenderskim tylko jako z wielkim księciem luksemburgskim.

Dzisiejszy nasz telegram z Florencji, podaje skład nowego gabinetu włoskiego, z p. Ratazzi na czele. Ostatniem działaniem gabinetu p. Ricasolego, było przyłączenie się do mocarstw lądowych przy udzieleniu rady rządowi tureckiemu względem zrzeczenia się Kandji. Krok ten sprawił w Konstantynopolu bardzo złe wrażenie i dzienniki tamtejsze mocno są rozdrażnione. *La Turquie* dowodzi, iż proponowana przez jedno z wielkich mocarstw zasada rozdziału administracji, stosownie do narodowości, w Turcji jest niewykonalna, i Porta podobne zalecenia musi uważać jako dążące do jej rozpadnięcia. Przenoszenie się wielu rodzin z Epiru do Grecji i przedsięwzięcie w tamtych stronach przygotowań wojennych ze strony Turcji, wskazuje bliskość groźnych wypadków.

Sejm węgierski ukończywszy dwie ważne sprawy, to jest kwestję spraw wspólnych i poboru do wojska, teraz zajmuje się kwestją chorwacką, której pomyślnego ukończenia spodziewają się tembardziej, że propozycje gabinetu węgierskiego nadają Kroacji rozległą autonomję. Rada państwa ma być zebrana w pierwszych dniach maja, lecz zaraz ma być odroczona z powodu koronacji, po której powtórnie się zbierze i natenczas to będzie jej przedstawione do roztrząśnięcia zatwierdzone przez sejm węgierski wypracowanie co do spraw wspólnych i inne ważne propozycje rządowe, które jednak jeszcze nie zostały wypracowane stanowczo, gdyż gabinet cislitawski dotąd nie jest uzupełniony. W sobotę otwarte zostały posiedzenia sejmów czeskiego, morawskiego i kraińskiego, którym powtórnie zalecono wybór deputatów do rady państwa.

Jeszcze ciągle jest wątpliwy rezultat parlamentarnej walki z powodu reformy wyborczej w Anglji. Zapewniają że liberalni, pomimo ustepstw poczynionych przez p. Dizraeli, zamierzają gwałtownie napastować jego bil na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin w komitecie tajnym. P. Dizraeli bardzo jasno wyłożył stanowisko gabinetu w tej sprawie, przed deputacją ligi reformy wyborczej, która przyszła wynurzyć mu swe niezadowolnienie z bilu rządowego. P. Dizraeli oświadczył, że tak jak liga hołduje krańcowym poglądom, są w Anglji ludzie hołdujący także wprost przeciwległym krańcowym poglądom, a gabinet trzyma się pośredniej drogi pomiędzy temi dwoma biegunami. W rozprawach nad budżetem, gabinet uzyskał zupełne powodzenie, co łatwo zrozumieć, z powodu pomyślnych rezultatów zarządu finansowego.

Według pogłosek z Madrytu, zagraża zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Hiszpanją i Anglją, gdyż poseł tego ostatniego państwa w Madrycie, miał otrzymać polecenie zażądania paszportów, w razie odmowy ze strony rządu hiszpańskiego bezzwłocznego zadosyćuczynienia w sprawie statków *Tornado* i *Queen Victoria.*

Po powtórnem przyjęciu przez kongres washingtoński bilu rekonstytucyjnego, przeciw któremu prezydent poprzednio położył *veto*, bil ten uzyskał moc prawa i prezydent musiał wprowadzić go w wykonanie, a w skutku tego podzielił stany południowe na 5 okręgów wojennych i wyznaczył w nich gubernatorów. Zarząd wojskowy miał tam trwać do czasu uchwalenia przez te stany nowej konstytucji. Prezydent Johnson jednak, przeciwny wspomnionemu bilowi, poradził południowcom, aby zaskarżyli uchwałę kongresu do najwyższego trybunału, który ma prawo unieważniać takie uchwały. Dotąd jeszcze sędzia Chase, będący na czele tego trybunału, sprawy tej nie rozstrzygnął.

Wiadomości z Meksyku są bardzo niepomyślne dla cesarza Maksymiljana. Obłężony w Queretaro, opuszczony przez meksykanów, atakowany przez juarystów, miał przeciętą drogę do stolicy, i mógł chyba wymknąć się ku wybrzeżom. Tymczasem w Tampico francuzi weszli w stosunki z dowódcą juarystowskim, który zapewnił im zupełne bezpieczeństwo dla handlu francuzkiego.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Zurichu.

Telegramy
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, *7-go kwietnia.* **Depesze rządowe ogłoszone na prowincji, zaprzeczają wysłaniu** *ultimatum* **do Prus;** *Patrie* **zaprzecza również wszystkim niepokojącym pogłoskom, ale domaga się oddania Luksemburga.**

Florencja, *8 kwietnia.* **Do składu nowego gabinetu weszli: Ratazzi, Ferraris, Revel, Pescetto, Correnti, Visconti-Venosta, Tecchio, Cambray-Digny (?).**

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Londyn, 3 kwietnia.* W izbie wyższej, książę Buckingham, lord-prezes rady tajnej, odpowiadając na interpelację lorda Clarendona, oświadczył, że de-

pesza z Petersburga, otrzymana przez rząd, potwierdza istnienie układów ze Stanami Zjednoczonemi w przedmiocie nabycia przez nie posiadłości ruskich w Ameryce, lecz że rezultat ostateczny nie jest mu znany. Nadmienił on przytem, że obawy obudzone temi układami są bezzasadne. *(Jour. de St. Pet.)*

* *Nowy-Jork, 3 kwietnia.* Traktat dotyczący posiadłości ruskich w Ameryce, został złożony w senacie. Dyplomacja angielska okazuje się bardzo źle usposobioną dla tego traktatu. *(Tamże).*

* *Londyn, 4 kwietnia.* Podług złożonego dziś budżetu, dochody przewyższyły obliczenie anszlagowe o 2,421,000 fun. ster., podczas gdy wydatki wyniosły o 1 miljon mniej niż obliczonem było. P. Disraeli oblicza tegoroczną przewyżkę na 1,206,000 fun. ster., które, z wyjątkiem rezerwy 246,000 fun. ster., użyte zostaną na umorzenie długu i na obniżenie opłat asekuracyjnych od statków. *(Wolff's T. B.)*

* *Londyn, 5 kwietnia.* Na wczorajszem nocnem posiedzeniu izby gmin, budżet został przyjęty po kilku nieznacznych uwagach. P. Gladstone pochwalił takowy. Większa część pism porannych wynurza swe zadowolenie z budżetu.— Lord Stanley zażądał kategorycznie od rządu hiszpańskiego zwrotu nieprawnie zabranego nadbrzeżnego statku angielskiego *Victoria*, przyczem dopomniał się o wynagrodzenie za poniesione straty i o zadosyćuczynienie za ujmę wyrządzoną temu statkowi. *(Tamże.)*

* *Londyn, 5 kwietnia.* Podług wiadomości z Meksyku, republikanie rozpoczęli atak na Queretaro, gdzie znajduje się cesarz Maksymiljan. *(Tamże).*

* *Haga, 4 kwietnia.* Rząd holenderski zawiadomił formalnie gabinet pruski, że nie został zawarty z Francją traktat w przedmiocie sprzedaży Luksemburga i że nie zostanie w tym względzie postanowionem bez zgody Prus. *(Tamże.)*

* *Haga, 5 kwietnia.* Baron Tornaco, minister wielkiego księstwa luksemburgskiego, powołany tu został przez telegraf, i przyjmowany był natychmiast przez króla i księcia Henryka. *(Tamże).*

* *Berlin, 5 kwietnia. Nordd. A. Z.* zwraca uwagę na tę okoliczność, że półurzędowe korespondencje paryzkie w pismach prowincjonalnych, nie przestają przedstawiać położenia rzeczy w groźnym duchu. — Podług wiadomości prywatnej, król Wilhelm uda się do Karlsbadu i Vichy, a następnie dopiero do Paryża. *(Schl. Z)*

* *Wiedeń, 4 kwietnia.* Dzienniki poranne donoszą, że komisarze prusey przybędą tu w przyszłym tygodniu dla prowadzenia w dalszym ciągu układów w przedmiocie zawarcia traktatu handlowego austropruskiego. Na początku przyszłego miesiąca komisarze angielscy wrócą tu dla nadania większego rozwoju traktatowi handlowemu austro-angielskiemu. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Peszt, 4 kwietnia.* Rząd złoży jutro w izbie niższej swój projekt do prawa w przedmiocie stosunku Węgier do Chorwacji. Ban chorwacki został powołany do Budy. *(Tamże).*

* *Londyn, 4 kwietnia.* Korespondencja dyplomatyczna w przedmiocie zabrania statku angielskiego *Queen Victoria* przez statek hiszpański, na drodze z Gibraltaru do Laraiche, dnia 15 go stycznia 1866, została ogłoszoną. Depesza lorda Stanley'a, datowana 30-go marca r. b., żąda niezwłocznego zwrotu statku i jego ładunku lub też ich szacunku, oraz wynagrodzenia pieniężnego dla kapitana i osady statku. Minister żąda obok tego, ażeby rząd hiszpański wyraził ubolewanie z powodu zniewagi wyrządzonej fladze angielskiej. *(Tamże).*

* *Paryż, 4 kwietnia.* Dzisiejszy *Monitor* wieczorny powiada, że Francja okazywała stale sympatję dla Niemiec i zwłaszcza dla Prus, co upoważnia Francję do spodziewania się zupełnej wzajemności. Zdanie to podziela także w zupełności hr. Bismarck. *(Wolff's T. B.)*

* *Belgrad, 5 kwietnia.* Telegram nadesłany z Konstantynopola rządowi serbskiemu donosi, że wszyscy posłowie zagraniczni złożyli księciu Michałowi wizyty. *(Tamże).*

* *Konstantynopol, 5 kwietnia.* Minister marynarki Mehemed-Ali-pasza wyszedł z gabinetu; obiegają pogłoski o większych jeszcze zmianach w ministerstwie. Powiadają, że Fuad-pasza zostanie znowu wielkim wezyrem.—Powołane redyfy i nowo-pobrani rekruci udają się licznie do miejsc konsystencji pułków. *(Tamże.)*

* *Florencja, 5 kwietnia.* Podług *Opinione*, jenerał Menabrea obejmie w nowo-tworzącym się gabinecie prezesostwo i wydział spraw zagranicznych; Ratazzi zaś ma zostać ministrem spraw wewnętrznych; podług pogłoski, zarząd ministerstwem sprawiedliwości proponowany był Crispi'emu, który atoli nie przyjął tej propozycji. *(Tamże.)*

* *Praga, 6 kwietnia.* Na naradzie z powodu otwarcia sejmu, czesi oświadczyli: Ponieważ poprzednie środki opozycyjne okazały niedostatecznemi, przeto mniejszość musi uciec się do środków, które nie były dotąd stosowane. Wybory do rady państwa nie przyjdą do skutku. *(Die Presse).*

* *Wiedeń, 6 kwietnia.* Dziś otwarte zostały sejmy w Czechach, Morawji i Karyntji. Po otwarciu odczytane zostało odręczne pismo cesarza do prezesa ministrów p. Beusta, wzywające powtórnie sejmy do przystąpienia do wyborów do rady państwa. *(Wolff's T. B.)*

* *Trjest, 5 kwietnia.* Poczta lewancka przywiozła wiadomości z Aten z dnia 30-go marca. Według najnowszych wiadomości z teatru wojny na wyspie Kandji, stoczono w prowincji Apokorona, znajdującej się prawie całkiem w rękach chrześcian, kilka małych potyczek, przez które zmuszono turków do odwrotu. Wojska egipskie nie biorą od kilku dni żadnego udziału w walce, i spodziewają się wkrótce ich odjazdu. *Konstantynopol, 30 marca.* Margrabia de Moustier wypracował plan reformy, który przedstawi Porcie. Turcja zgodziła się na udzielenie wice-królowi egipskiemu tytułu Aziz-Ul-Misri, prawa prawodawczego i upoważnienia do zawierania traktatów handlowych. Nubar-pasza odstąpił tymczasowo od domagania się zatwierdzenia trzech innych punktów. *(Corr. Bür.)*

* *Nowy-Jork, 3 kwietnia. Herald* donosi, że mężowie stanu na południu mają zamiar, za radą prezydenta Johnsona, podać do senatu petycję, z żądaniem zawieszenia wykonania aktu rekonstytucji. Wiadomości urzędowe otrzymane z Washingtonu donoszą, że cesarz Maksymiljan znajduje się w Queretaro. Wszystkie komunikacje zostały przerwane. Meksykańczycy opuszczają cesarza. *(Biur. Reu.)*

* Jego Cesarska Wysokość, Książę Romanowski, Eugenjusz Maksymiljanowicz Leuchtenbergski, w przejeździe przez Warszawę z zagranicy, raczył wyjechać do Petersburga.—Jego Wysokość Książę Aleksander Oldenburgski, w przejeździe z Petersburga przez Warszawę, raczył wyjechać do Lublina.

* (Kronika kościelna). Wczoraj w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obchodzony był doroczny odpust św. Wincentego Fererjusza, gdzie podczas sumy liczne amatorów grono odśpiewało mszę Lejbla. — W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, podczas wotywy w kaplicy literackiej, celebrowanej przez ks Kucharzewskiego, amatorowie odśpiewali mszę Krogulskiego. Następnie, w tymże kościele sumę celebrował ks. kanonik Dziaszkowski, kazanie miał ks. Seroczyński. ф.

* (Wczoraj w resursie kupieckiej) dany był koncert na dochód niezamożnych studentów szkoły głównej, pod kierunkiem p. Münchejmera, dyrektora orkiestry tutejszej. W koncercie tym, obok miejscowych artystów i utalentowanej amatorki-pianistki, pani M, przyjęli udział włoscy śpiewacy, mianowicie zaś pp. Rota, Bossi i Corsi. Ten ostatni śpiewał uroczo arję z „Ryback z Palermo" jakby już na pożegnanie Warszawy, albowiem tegoż wieczora p. Corsi wystąpić miał po raz ostatni w „Mojżeszu". Jakoż, podczas tego wystąpienia publiczność umiejąca sprawiedliwie oceniać prawdziwe talenta, pełnemi zapału oklaskami i kilkakrotnem przywołaniem okazała sympatycznemu artyście żywe współczucie i szczere uznanie jego talentu. W dniu dzisiejszym i p. Rota, ten mistrzowski śpiewak i artysta, ukaże się po raz ostatni w tym sezonie i to w „Faworycie", operze, gdzie najwięcej znajduje on pola do rozwinięcia bogatych zasobów swojego głosu. *Al.*

* (Kronika brukowa). Onegdaj i wczoraj, przenikliwe zimno i słota śnieżna, przeszkodziły warszawianom w zwykłym ich, świątecznym ruchu; pomimo to jednak, w obudwu teatrach bawiono się wybornie, szczególniej też w sobotę, sztuki magiczne pokazywane przez p. Damsego w „Icku zapieczętowanym" i jego brzuchomowstwo, wywołały huczne oklaski i homeryczny śmiech widzów. Zapewne nie weselej bawiono się nawet na prawdziwych tego rodzaju przedstawieniach w Dolinie Szwajcarskiej, do której cudowny „Sfinx" p. Bellachiniego, sprowadza zawsze licznych i zaw-ze zdumionych gości.—Zresztą, żaden nadzwyczajny rys nie objawił się na niedzielnej fizjognomji Warszawy, która marząc o bliskich już świętach i nieodległych majówkach, drży odziana futrami na kwietniowem zimnie. Za to w przyszłości, u samych bram wielkiego tygodnia, czeka nas prawdziwa feta muzyczna, albowiem jeden z pierwszych mistrzów fortepjanu, Antoni Kątski, wystąpi z koncertem swoim w przyszłą czyli „kwietniową" niedzielę. Koncert ten oczekiwany z upragnieniem przez zwolenników prawdziwie mistrzowskiej egzekucji, odbędzie się w południowych godzinach w sali resursy obywatelskiej. *Al.*

* (Sprostowanie.— *Art. nadesłany*). Pod d. 14 (26) marca r. b., w N. 70, *Kurjer Warszawski* zamieścił pochwalną wzmiankę o zaprowadzonej w roku zeszłym administracji dóbr Końskie Wielkie z ich fabrykami żelaznemi. Cel podobnego artykułu łatwo domniemywanym być może; że zaś ze względu na dobro i interes wielu osób z administracją łączność mających, uzupełnienie artykułu powyższego o istotnym rzeczy stanie jest nader pożądanem i koniecznem, więc czynimy to przez dodatkową wzmiankę, że obecnie z powództwa właścicieli i wierzycieli dóbr pomienionych toczy się spór sądowy o zniesienie tej administracji, jako interesowi dóbr za szkodliwą uznanej. *A. Z.*

* (Wypadki). Onegdaj w fabryce wyrobów żelaznych Lilpopa i Rau przy ulicy ś-to Jerskiej, robotnik Antoni Śniady lat 46 liczący, smarując tryby u kół przy maszynie, która wkrótce miała być w ruch wprawioną, przez własną nieostrożność spadł z wysokości sześciu arszynów i tak mocno się potłukł, że pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, w kilka minut życie zakończył.—W dniu wczorajszym, Adam Lipiński, tutejszy obywatel i właściciel domów N. 747 i 800, lat 64 wieku liczący, w skutek apopleksji, nagle życie zakończył; również dnia wczorajszego, Dorota Orenstein, żona byłego pisarza, lat 46 mająca, nagle zmarła.—W dniu 24 marca (5 kwietnia) r. b. w restauracji wdowy Laszkiewicz pod N. 590, dwom gościom tamże będącym, skradzione zostały palto syberynowe i czapka. Po zarządzeniu zaraz poszukiwania przez dozorcę wydziału śledczego, sprawca tej kradzieży kucharz Jan Niestrój na miejscu wykryty i aresztowany został.

* (Ofiara). Gazeta gubernjalna wołyńska pisze, że Jej Cesarska Wysokość Cesarzewiczowa Marja Teodorówna raczyła nadesłać do zasławskiego klasztoru obraz, który umieszczony został w cerkwi 26 lutego, w dniu urodzin Cesarzewicza Następcy tronu.

* (Wyprawa dla zbadania handlu zbożowego). *Siew. Pocz.* ogłasza protokoły posiedzeń komisji mającej na celu wyprawę dla zbadania handlu zbożowego, zaprojektowanego przez ruskie towarzystwa ekonomiczne i jeograficzne. Komisja, obliczywszy koszta tej wyprawy na 14,000 rubli, uznała potrzebę wskazania jej następujących miejscowości: 1) północno-zachodnią, obejmującą wody Dźwiny, Niemnu i części Dniepru; 2) południowo-zachodnią: Dniestr i Dniepr z wpadającemi do nich rzekami i porty czarnomorskie; 3) południowo-wschodnią: Don i kraj nadazowski; 4) środkową: Moskwa i rzeka Oka; 5) północno-wschodnią: rzeka Kama z odnogami; 6) wyższą: wołgską, t. j. rzekę Wołgę do Niżnego-Nowogrodu, z odnogami i kanałami, łączącemi ją z Petersburgiem; 7) niższą: wołgską t. j. Wołgę z odnogami od Niżnego do Astrachania. Zważając, że obie miejscowości wołgskie zbadane będą przez delegowanych ze strony ministerstwa wojny, komisja postanowiła niezwłocznie zająć się wybraniem pięciu osób dla zbadania pozostałych pięciu miejscowości. Z pomiędzy przedstawionych kandydatów komisja obrała pp. Rajewskiego, Jansena, Peretza, Bezobrazowa i Rudanowskiego, z których trzej pierwsi złożyli szczegółowe rozprawy co do produkcji zboża i handlu zbożowego w północno zachodniej, południowo-zachodniej i południowo-wschodniej strefach, przekonywające, że są dokładnie obeznani z miejscowemi okolicznościami i światłemi rzeczy. Akademik Bezobrazów znany jest z swoich prac statystycznych i ekonomicznych, a szczególniej światłych badań; a zatem komisja jednogłośnie oświadczyła się za powierzeniem mu zbadania handlu zbożowego na zakładach uralskich i nad rzeką Kamą. Nakoniec o p. Rudanowskim przedstawiono, że tenże pisze rozprawę co do miejscowości nad Oką i środkowej, którą wkrótce ma złożyć. Na skutek czego, komisja, zawiesiwszy stanowcze wyrzeczenie co do tej ostatniej delegacji, postanowiła uważać p. Rajewskiego, Jansena i Peretza jako obranych jednogłośnie, i wezwać rady Cesarsko-ruskiego jeograficznego i Cesarsko ekonomicznego towarzystw, aby zniosły się z przełożonemi ich władzami względem wydelegowania tychże do pomienionej wyprawy.

* (Projektowane koleje żelazne). *Siew. Pocz.* pisze, że w radzie miejskiej petersburgskiej wniesiony został projekt urządzenia jeszcze dwóch konnych kolei żelaznych: jednej od mostu litejnego, na ulicach litejnej, włodzimierskiej i zamiejskiej, aż do ulicy izmaiłowskiej, a drugiej, na brzegu Newy, na wyspie wasylewskiej, między mostami mikołajowskim i pałacowym, na 1-ej linji przez most taczkowski do strony petersburgskiej, przez aleję wielką i kamienioostrowską, przez most strogonowski, na stronę wyborgską, do ogrodu strogonowa i zakładu wód mineralnych i do korpusu leśnictwa.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu X.mu z Lublina. Korespondencja z Lublina w *Dzienniku* nie może być pomieszczona.

* (Kwestja wschodnia.) *Jour. de St. Pet.* w N. 68, w artykule wstępnym pisze: „Telegram z Konstantynopola z 1 kwietnia donosi, że Wysoka Porta nie przyjęła rady odstąpienia wyspy Kandji dla Grecji. Dalej pod właściwą rubryką podajemy ustęp z mowy mianej w zeszły czwartek w izbie wyższej przez lorda Derby, w której wyłuszczył pobudki, jakie przeszkodziły rządowi angielskiemu, w wynurzeniu, tak jak inne mocarstwa, zdania, iż byłoby pożądanem, aby to ustąpienie nastąpiło. Lord Derby oświadczył zresztą, że gdyby sułtan zgodził się dobrowolnie na wcielenie, Anglja nie sądziłaby, aby należało robić zarzuty przeciwko temu. Chrześcianie na w. Kandji niezawodnie będą rozrzewnieni tą łaskawością, ale nie mniej będzie rozrzewniona Wysoka Porta troskliwością okazaną przez ministerstwo spraw zagranicznych o bezwzględną niepodległość jej władzy, i niespokojnością jaką budzi w lordzie Derby położenie przyszłe na w. Kandji mniejszości muzułmańskiej, gdyby tam rządziła władza chrześciańska. Są kraje, gdzie ludziom, którym ludność chce okazać swą wdzięczność, nadają tytuł *honorowego obywatela*; nie jest to, o ile nam wiadomo, w zwyczaju w Turcji; lecz może nie uważanoby za zbyt niebezpieczną i wymagającą zbyt długiego czasu do wypracowania reformę, zezwalającą na nadawanie godności muzułmana honorowego, a w takim razie kandydatura angielskiego męża stanu postawiła by się sama przez się i powodzenie jego ciągle by się powiększało.— Ale przystoi mówić poważnie o rzeczach ważnych. Zachodzi pytanie, w skutek jakiego dziwnego złudzenia rada udzielona Turcji, mogłaby być przyrównywana do naruszenia jej praw; co mogłoby być przeciwnego dobrze zrozumianym interesem państwa otomańskiego, w kroku mającym na celu uprzedzenie dalszego trwania krwawych katastrof, godne naprawienie przeszłości i przeszkodzenie, aby panowanie tak mocno zachwiane i nienawistne, nie legło nakoniec w obec usiłowania, które mogłoby rozproszyć gruzy daleko za wybrzeża zbuntowanej wyspy? Trzy punkta tracą z uwagi w Londynie: że chrześcianie powstali w skutku długiego i nieznośnego ucisku; że kołysani byli nadziejami, które zmieniły się w zawody; że tworzą większość, którą mniejszość trzyma pod swem uciąźliwem jarzmem, ponieważ obawiają się jej emancypacji, a przesądy fanatyzmu pomagają tej obawie.— Gabinet angielski powiada, iż nie jest przekonany, aby proponowane wcielenie było w istocie sprzyjającem pomyślności, zadowolnieniu i dobrobytowi ludności kandjockiej. Czyż bardziej sprzyjającem jej interesom, o które okazuje tak szlachetną niespokojność, byłoby, wbrew życzeniom wyrażonym przez tę ludność, gdyby pozostali tylko sami muzułmani z dziećmi i żonami, kiedy wszystko reszta poległaby pod ciosami turków.— Anglja, według lorda Derby, chce obchodzić się z Turcją, jak z „przyjacielem." Czy jest pewna, że postawa ściśle uboczna, jest jej natchniona przez rozumną i przewidującą przyjaźń, przez tę przyjaźń, co umie wypowiedzieć prawdę choćby miała narazić się na niepodobanie się, będącą jedyną przyjaźnią godną tego nazwiska, a nie przez przyjaźń, co starannie osłaniając swą odpowiedzialność, uchrania swe samolubstwo od przykrości udzielania rady, trzyma się na uboczu w złej godzinie, zapewniając o sympatji pozostającej jałową, i ogranicza się zachowaniem na drugi dzień po wypadku lub nieszczęściu, szczerego współubolewania? Przyjaźń Anglji szczególnie kłopocze się o to, aby w niczem nie sprzeciwiać się Turcji. To niezawodnie musi się podobać w Konstantynopolu! Lecz ponieważ ludzie na Wschodzie lubią apologi, niechaj nam wolno będzie przenieść ich pod palące słońce stref zwrotnikowych. Plantator,— znajdujemy się w kraju gdzie jeszcze istnieje niewolnictwo, przechodzi przez swe posiadłości, w towarzystwie swego przyjaciela, konsula angielskiego, człowieka wpływowego, którego lubi się radzić i którego uważa za wzór, a któremu z uzasadnianem zazdrości jego wysokiego stanowiska, światła i zdolności, Plantator przechadza się paląc niedbale, bije swych murzynów według zwyczaju, i znęca się nad nimi wszelkiemi sposobami. Jego przyjaciel uśmiecha się, pytając się *in petto*, czy plantator czasem nie jest za żywy. Ponieważ jednak długo trwają gburowate fantazje kapryśnego właściciela, jego murzyni nakoniec buntują się; plantator przywołuje policję. Przyjaciel cofa się do bliskiego pawilonu i patrzy. Walka trwa i plantator ginie. Przyjaciel oddala się polecając swym ludziom pochować go przyzwoicie, i roni łzę na pamięć tego, którego osobistej wolności nie chciał się sprzeciwić, nawet przez udzielenie rady. — Coby pomyślano w Konstantynopolu o tym przyjacielu? czyby nie uznawano, że swoboda osobista plantatora zbyt była szanowana, i że rada roztropna udzielona w porę nie byłaby mu zrobiła znacznej krzywdy i może byłaby mu wskazała sposób spełniania długo jeszcze swej wolnej woli, gdyby następswem roztropnej rady był wykup murzynów, którzy od swego pana żądali tylko pozwolenia, żyć jak mogli najlepiej zdala od niego, z wyjątkiem kilku, którzy z jego rozkazu nadzorowali innych i dodawali do jego rozporządzeń dodatkowe uciemiężenia, z własnej swej inicjatywy.— Zbyt usłużna przyjaźń, jest niebezpieczną. Stara to prawda na każdem miejscu. Wysoka Porta usprawiedliwiła przewidywania lorda Derby, który nie uznawał za prawdopodobne, aby rada mocarstw została przyjęta. Prowadzi dalej walkę. Niech nam wolno będzie nie probować od dziś przedstawiania możliwych następstw przyjętego i rzez nią postanowienia. Kandja pozostanie widownią wojny wytępienia. Wysoka Porta chce aby jej wola przeważyła mądrość doradzających jej państw. Uznaje się za dość silną, do pogardzenia ich sympatjami. Te ostatnie tembardziej przechylą się odtąd na stronę sprawy chrześcian. W obec Anglji zachowującej nieruchomą i bezwzględną neutralność, Turcja w uporze swego fanatyzmu, odmówiła usłuchania rad mocarstw, których jednozgodność dowodziła bezinteresowność a powinna była jej dowieść ich mądrość. Cokolwiekbądź się stanie, wzięła na siebie odpowiedzialność za przyszłość: nie potrafimy zdobyć się na życzenie, aby ta odpowiedzialność była dla niej lekką; jest granica, gdzie zaślepienie przestaje być wymówką."

Afryka.

* (Środki sanitarne) Z Egiptu donoszą, że napływ pielgrzymów udających się do Mekki i Medyny, jest w tym roku daleko mniejszy niż w roku zeszłym. Środki zarządzone przez konferencję międzynarodową w Konstantynopolu dla zabezpieczenia interesów sanitarnych, stosowane są energicznie, tak iż nie ma powodów do obawy, ażeby pielgrzymki wywołały znowu klęskę epidemji. *(Nordd. A. Z.)*

Ameryka.

* (Bil rekonstytucyjny). Kongres Stanów Zjednoczonych przyjął po raz drugi bil rekonstytucyjny dla stanów południowych, pomimo, iż prezydent założył swe *veto* przeciw pierwszemu onego przyjęciu; na skutek tego powtórnego przyjęcia, bil uzyskał moc prawa i przystąpiono już do wprowadzenia go w wykonanie. Całe południe podzielone zostało na pięć wielkich okręgów wojennych. Pierwszy z tych okręgów, z kwaterą główną w Richmond, obejmuje stan Wirginji; drugi, obie Karoliny, miasto zaś Kolumbja jest siedliskiem gubernatora wojennego; trzeci obejmuje stany Georgję, Floridę i Alabamę, z kwaterą główną w Montgomery; do czwartego okręgu, którego kwatera główna znajduje się w Wicksburgu, należą Mississippi i Arkansas; piąty zaś złożony jest z Luizjany i Teksasu, z kwaterą główną w Nowym Orleanie. Zarząd militarny w stanach południowych ma trwać tak długo, aż stany te odzyskają uzdolnienie do brania udziału w prawodawstwie związkowem. Warunek ten ma być spełniony w ten sposób, że każdy ze stanów południowych nada sobie nową ustawę, która ma być zatwierdzoną przez kongres. Projekt do takiej ustawy ma być opracowany przez zgromadzenie, które zwołane zostanie we wrześniu r. b. w każdym z pomienionych stanów i które składać się będzie z reprezentantów wybranych przez takich obywateli tychże stanów, którzy dowiodą, że nie brali żadnego udziału w ostatniej rewolucji. Po drugokrotnej uchwale kongresu, prezydent nie mógł odmówić swego spółdziałania przy wprowadzaniu tych rozporządzeń w wykonanie; mianował on dowódców wyż wzmiankowanych okręgów wojennych, i musi teraz dozwolić im działać bez przeszkody w stanach powierzonych ich zarządowi. Pomimo to nie został jeszcze rozstrzygnięty spór co do legalności bilu rekonstytucyjnego. Najwyższy sąd jest legalnym tłomaczem spornych kwestji konstytucyjnych; prezydent Johnson, który nie mógł, na zasadzie swych atrybucji opartych na ustawie, bronić dalej stany południowe od samowolnych środków przedsiębranych przez kongres, dał, jak donosi *New-Jork-Herald*, znakomitszym osobistościom stanów południowych radę, ażeby odwołały się do najwyższego sądu, który może sprzeciwić się wykonaniu bilu rekonstytucyjnego. Nie ma nic nieprawdopodobnego w tem, że reklamacje południowców spowodują ze strony p. Chase, sędziego naczelnego, i jego kolegów, wyrok unieważniający uchwały kongresu. *(Nordd. A. Z.)*

* (Nowa Granada). Rzeczpospolita Nowa Granada, w Ameryce południowej, blizką była zajścia z Anglją. Rząd tameczny rozpieczętował samowolnie papiery, przeznaczone dla posła angielskiego, przeciw czemu ten ostatni zaprotestował w imieniu swego rządu. Spór atoli załagodzony został natychmiast na skutek zadowalniających oświadczeń złożonych przez rząd granadyjski. *(Nordd. A. Z.)*

Anglja.

* (Fenjeni). Depesze i korespondencje z Irlandji przyniosły nowe szczegóły o wypadkach już znanych. Dwaj fenjeni wzięci do niewoli, są amerykanami i prawdopodobnie osądzenie ich przez sądy wojenne angielskie stanie się przedmiotem protestacji ze strony gabinetu washingtońskiego, i powodem do nowych reklamacji względem Anglji. Pogrzeb feniena zabitego w bitwie zaszłej d. 31 marca, odbył się we wtorek w Michlestown. Około ośmdziesiąt kobiet postępowało przed karawanem, niosąc w rękach laurowe wieńce. Za trumną postępowały niezliczone tłumy ludu. Policja i wojsko były w koszarach trzymane. *(La Patr.)*

* (Zmiany w ciele dyplomatycznem). *Owl* utrzymuje, że następujące zmiany zaprowadzone zostaną w angielskiem ciele dyplomatycznem, na na skutek dymisji lorda Cowley: lord Lyons ma być mianowany ambasadorem w Paryżu, p. Elliot przeniesiony zostanie z Florencji do Konstantynopola, sir August Paget ma przejść z posady posła w Lizbonie na stanowisko ambasadora we Florencji, a sir Charles Wyke, były poseł angielski w Hanowerze, ma być posłany na takież stanowisko do Londynu.

Austrja.

* (Przymierze austro-pruskie). Niektóre dzienniki wiedeńskie zapewniały, że przymierze austro-pruskie w kwestji luksemburgskiej jest faktem dokonanym. *Wanderer* nie jest tego samego zdania. „Dotychczas," powiada on, „stanowisko Prus w tej kwestji nie jest dość jasnem, ażeby Austrja mogła zgodzić się na danie im pomocy. Wszystkie wskazówki przemawiają, jak się zdaje, za wypowiedzianem przez nas przed kilku dniami przypuszczeniem, że sprawa wynikła pomiędzy Francją i Prusami jest podobną do sprawy toczącej się przed rozpoczęciem ostatniej wojny; dziwnem byłoby, ażebyśmy, jako przegrani, mogli dopomagać jeszcze grającemu, do wycofania jego stawki. Austrja zajętą jest obecnie swoją wewnętrzną reorganizacją, dla której powinna i musi oderwać się od wszelkich innych kłopotów; nie potrzebuje ona dmuchać na to, co jej nie parzy. Pozostawmy Prusy ich losowi, a zajmijmy się swoim własnym. Jeżeli później okaże się potrzeba dla obydwóch państw wspólnego działania, będziemy przynajmniej mogli żądać czegośkolwiek dla siebie, zwłaszcza kiedy nasza pomoc może być skuteczną. Dziś cóżbyśmy mogli ofiarować? bardzo mało; i czegóż moglibyśmy się spodziewać od Prus? jeszcze mniej. Sprawa ta rzeczywiście nie jest tak bardzo świetną, ażebyśmy mieli spieszyć się z przyłączeniem się do niej." *(Nord).*

* (Powrót cesarza). *Wiedeń, 6 kwietnia.* Cesarz wrócił tu dziś z rana z Budy. *(Wien. Abp.)*

* (Sejmy). *Die Presse* z 5-go b. m. pisze: Z powodu nastąpić mającego niezwłocznie zwołania sejmów czeskiego, morawskiego i kraińskiego, *Wiener Z.* donosi dziś, że cesarz mianował radcę tajnego hr. Hartig'a wielkim marszałkiem królestwa czeskiego i adwokata z Pragi, dra Jana Limbeck'a, jego zastępcą; radcę tajnego hr. Emanuela Dubskiego, marszałkiem krajowym margrabstwa morawskiego i adwokata z Brna (Brünn), Dra Augusta Wenzliczkę, jego zastępcą; oraz właściciela dóbr Karola Wurzbach'a Edlen Tanneuberg'a, marszałkiem krajowym księztwa kraińskiego i deputowanego na sejm, Fidelisa Terpinz'a, jego zastępcą. Tym razem rząd zaniechał bezużytecznego kompromisa, i przy mianowaniu dygnitarzy do sejmu, miał na względzie przyjście do skutku rady państwa.

* (Sejm węgierski i cesarz). *Peszt, 4 kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby magnatów przyjęto jednogłośnie projekt o poborze do wojska. *Lloyd* donosi: Cesarz odłożył naznaczony na dziś swój odjazd do Wiednia, i zatrzyma się jeszcze do połowy przyszłego tygodnia. Prezes izby deputowanych wezwał dziś okólnikiem członków izby, z których wielu zabierało się do odjazdu, ażeby pozostali jeszcze w Peszcie, gdyż ważne sprawy wymagają ich obecności. *(Wien. Z.)*

* (Kwestja chorwacka). Czytamy w *Die Presse* z 4 b. m.: Jesteśmy w stanie zakomunikować z wiarogodnego źródła niektóre szczegóły dotyczące kwestji chorwackiej. Sposób zapatrywania się Węgier na tę kwestję sformułowany został w następujących trzech punktach, przyjęcie których żądane będzie od chorwatów: wspólna koronacja króla; wspólny dyplom inauguracyjny; reprezentowanie Węgier i Chorwacji zapomocą jednej i tejże samej deputacji do spraw wspólnych, a zatem niedozwalanie na bezpo-

średnie stosunki Chorwacji z rządem centralnym w Wiedniu co do tychże spraw wspólnych. Jeżeli Chorwacja przystanie na te trzy punkta kardynalne, w takim razie Węgry porobią jej ustępstwa w kwestjach spornych mniejszej wagi. Powiadają, że program powyższy jest w gruncie pomysłem Deaka. Nie wiadomo jeszcze, czy ministerstwo węgierskie przyjmie ten program.

* (Otwarcie sejmu czeskiego). *Praga, 6 kwietnia.* Namiestnik zawiadamia sejm o mianowaniu wielkiego marszałka krajowego i jego zastępcy. Hrabia Hartig powiada w swej mowie, że z pomyślności pojedynczych części wypływa pomyślność całości, z pomyślności zaś tej ostatniej płynie dobro pojedynczych części. Następnie namiestnik odczytuje list własnoręczny cesarza do prezesa ministrów, datowany w Budzie 13-go kwietnia. W liście tym, po wzmiance o tem, że zwołany na 18-go lutego r. b. sejm czeski nie odpowiedział oczekiwaniom monarchy co do wyboru deputowanych do rady państwa, i że przeto cesarz musiał odwołać się znowu do wiernego ludu Czech za pomocą patentu z 26-go lutego, powiedziano dalej dosłownie: „Polecam wam obecnie wystósować do sejmu, pochodzącego z nowych wyborów, ponowne żądanie posłania reprezentantów do rady państwa, przyczem pokładam ufność w patrjotycznem usposobieniu i w lojalnym sposobie myślenia sejmu, iż tenże zadosyć uczyni chętnie temu żądaniu. Sejmowi ma być jednocześnie dane ponownie stanowcze zapewnienie, że daleką jest od mego rządu myśl ograniczania konstytucyjnej autonomji królestwa, i że przeciwnie wolą moją jest nietylko rozszerzyć tę autonomję w kierunku na jaki pozwala wzgląd na bezpieczeństwo i potęgę całej monarchji, lecz także otoczyć ją nowemi rękojmiami za pomocą trwałego ugruntowania organizmu konstytucyjnego ogółu monarchji i opartego na postępie rozwoju odpowiednich instytucyj." (*Wien. Abp.*)

* (Łaski.—Baron Beust.) *Wiedeń, 4 kwietnia.* Pobyt cesarza w Peszcie spowodował liczne łaski, do liczby których należy między innemi zwrot spadkobiercom majątku skonfiskowanego jenerałowi węgierskiemu Kiss, który został w roku 1849 skazany na karę śmierci i stracony. Wartość tego majątku wynosi około pięciu miljonów zł. reń. — Życie konstytucyjne w krajach z tej strony Litawy wejdzie znowu za kilka dni w ruch, albowiem za dwa dni otwarty zostanie sejm czeski (już został otwarty 6 go b. m. *P. R.*), który mieć będzie tem większe znaczenie, że na pierwszych jego posiedzeniach znajdować się będzie baron Beust, będący, jak wiadomo, deputowanym z Reichenberga. Łatwo zrozumieć, że prezes ministrów uda się do Pragi nie dla tego jedynie, ażeby dać swoim wyborcom dowód względności dla nich; właściwym celem jego podróży jest spowodowanie zbliżenia pomiędzy zwaśnionemi stronnictwami sejmu czeskiego, dla zapewnienia sobie reprezentacji w radzie państwa z najważniejszego z krajów nie węgierskich. Baronowi Beust powiodły się dotąd wszystkie jego usiłowania, mające na celu pojednanie; pożądanem byłoby, ażeby też samo powodzenie spotkało go i w Pradze. (*Nordd. A. Z.*)

* (Opór przeciwko straży). *Gazeta Lwowska* pisze: Kilku robotników, pracujących w tutejszej fabryce parafiny, domagało się zapłaty także za dnie świąteczne, i zbuntowali się przeciw swemu chlebodawcy. W skutek tego patrol policyjny aresztował 8 z nich dnia 1 b. m., ale stawili opór i usiłowali rozbroić straż. Policjanci byli zmuszeni użyć szabli. Dwaj robotnicy zostali ranieni i odwieziono ich do szpitala głównego.

Danja.

* (Kwestja szlezwicka). *Nordd. A. Z.* z 6-go b. m. pisze: W angielskich organach prasy, zwłaszcza w korespondencji Schlesingera, podana została mowa króla duńskiego, która, gdyby mogła rościć pretensję do autentyczności, stanowiłaby w obecnem położeniu rzeczy bardzo doniosły fakt. Lecz chociażbyśmy mieli narazić się znowu na niebezpieczeństwo pomówienia nas o błędność naszego zdania, nie możemy przemódz na sobie, ażebyśmy nie oświadczyli, że ta domniemana mowa nosi na sobie też samą cechę fabryczną, jaką odznaczała się mowa miana jakoby kilka tygodni temu podczas obiadu przez króla szwedzkiego i odznaczająca się kłamliwą śmiałością. Pomimo to rzecz ta zasługuje na uwagę. Wyż wspomniony organ opowiada w tym względzie co następuje: „Duńczycy zamieszkali w Londynie posyłali wczoraj do bawiącego tu króla swego deputację, która doręczyła adres z wynurzeniem monarsze ubolewania jego poddanych z powodu długich cierpień reumatycznych księżny Walji, jego córki, oraz spółczucia dla władcy Danji z powodu smutków, jakie on doznał w ciągu krótkiego swego panowania. Król przyjął deputację nadzwyczaj łaskawie, wynurzył ubolewanie, iż królowa nie może być przy tem obecną i odpowiedział na adres co następuje: Dziękuję wam, moi panowie, za uczucia wyrażone w waszym adresie. Przyjmuję takowe z wielkiem zadowoleniem i upraszam was o zakomunikowanie wszystkim waszym ziomkom, bawiącym tu, mego serdecznego podziękowania. Widzę z radością, że usposobienie lojalne kraju rodzinnego ożywia także duńczyków znajdujących się na obczyźnie. Boleśnie mi jest, że nie mogę powiedzieć wam nic pocieszającego ani pomyślnego w przedmiocie tak blizkim naszego serca; mam tu na myśli naszych wielce ukochanych braci w Szlezwigu. Obawiam się, iż upłynie jeszcze dość czasu, zanim kwestja ta zostanie załatwioną. Sama nawet nowa zasada narodowości, przychodząca obecnie do powszechnego uznania, nie zostanie poszanowaną w tym wypadku, gdy narodowość została rozerwaną. Z głębokiem rozrzewnieniem otrzymywałem do tej chwili dowody niezachwianej wierności dla Danji ze strony mieszkańców Szlezwigu. Nawet w południowym, stanowczo niemieckich okręgach, dają się słyszeć wyrazy: Raczej z Danją umrzeć, niż z Prusami zginąć."

Francja.

* (Stosunki z Prusami). *Mém. dipl.* ogłasza następującą depeszę telegraficzną z Berlina, datowaną 2-go b. m.: „Kwestja luksemburgska nie tylko nie wpłynęła na naruszenie dobrych stosunków pomiędzy Francją i Prusami, lecz nawet przeciwnie, w tutejszych sferach dyplomatycznych zapewniają, że gabinet berliński jest skłonny do zadosyćuczynienia w sposób pojednawczy temu wszystkiemu, co by zdolne było odpowiedzieć słusznym pod tym względem wymaganiom gabinetu tuileryjskiego."

* (Kwestja luksemburgska). *Mém. dipl.* podaje następujące szczegóły, za które pozostawić mu należy odpowiedzialność: „Nie ulega wątpliwości, że układy w przedmiocie odstąpienia Luksemburga uległy na teraz zwłoce, w celu wyjaśnienia dwóch kwestij, które pozostawać będą w związku z dalszemi układami. Pierwsza z tych kwestij zależy na zasięgnięciu zdania mocarstw, które podpisały artykuł ostateczny traktatu wiedeńskiego w przedmiocie teraźniejszej okupacji twierdzy Luksemburga przez wojska pruskie. Druga zaś kwestja dotyczy wynagrodzenia na rzecz państw dawnego związku niemieckiego wydatków, jakie ten ostatni poniósł od r. 1816 na rozwój i utrzymanie tej twierdzy związkowej."

* (P. Schneider). *Paryż, 4 kwietnia.* Pan Schneider zakomunikował ciału prawodawczemu dekret cesarski mianujący go prezesem izby. Wiadomość tę powitano oklaskami. P. Schneider dziękując wyrzekł: „Jesteśmy dawnymi znajomymi; niepotrzebuję przyrzekać wam mojej bezstronności." (*Cor. H. B.*)

* (Zdrowie cesarzowej). *Paryż, 5 kwietnia.* Donoszą, że cesarzowa po chwilowej słabości zupełnie wyzdrowiała i że zdrowie cesarzewicza z każdym dniem poprawia się. (*La Fr.*)

* (Opóźnianie depesz). *Ajencja Havas* zamieściła następujący artykuł: „Niektóre dzienniki dziwią się opóźnianiu depesz nadsyłanych z Niemiec. Musimy zwrócić uwagę na to, iż tego samego opóźnienia doznają depesze odsyłane z Paryża do Berlina. I tak, depesza donosząca o treści artykułu *Monitora wieczornego*, rozwodzącego się nad mową p. Bismarcka, nadeszła do Berlina dopiero po dwudziestu jeden godzinach."

Hiszpanja.

* (Odmowa zadosyćuczynienia). Rząd hiszpański odrzuca dotąd upornie reklamacje Anglji co do statków *Tornado* i *Queen Victoria*. Według zapewnienia dziennika *Globe*, w Madrycie ma obiegać pogłoska, że ambasador angielski, w razie nowej odmowy, zażąda paszportów. (*La Fr.*)

Meksyk.

* (Ewakuacja.—Stosunki handlowe). *Vera-Cruz, 2 marca.* Ewakuacja Meksyku przez armję ekspedyjną francuzką, dokonywa się w dalszym ciągu z pośpiechem. Statki transportowe odpłyną za kilka dni. Komunikacje regularne tutejszego portu z Tampico zostały przywrócone przez parostatek *Sonora*, należący do towarzystwa głównego transatlantyckiego. Parostatek ten odbył już parę razy dwie podróże i przywiózł znaczną liczbę kupców z Tampico i z głębi kraju, którzy porobili w tutejszym porcie znaczne zakupy. Dowódca wojsk republikańskich w Tampico dał jak najzupełniejsze rękojmie dla operacij handlowych pod flagą francuzką. Z powodu ruchów wojennych, dokonywanych pomiędzy Vera-Cruz i Meksykiem, transporta pieniędzy pochodzących z kopalni w San-Luis i w Guanaxuato, posyłane są obecnie drogą idącą na Tampico, i ten ostatni port wróci do swego dawnego znaczenia pod względem handlu wywozowego i przywozowego. (*La Fr.*)

* (Działania wojenne). Cesarz Maksymiljan, opuściwszy stolicę Meksyku dla stoczenia bitwy z armją juarystowską Escobeda, który pobił jen. Miramon, przybył w dniu 19-ym lutego do Queretaro. Ztamtąd wyruszył d. 25-go, kierując się ciągle ku północy dla spotkania się z armją liberalną, która opuściwszy San Luis Potosi, posunęła się aż do San Miguel i przygotowywała się do napaści na Queretaro, a potem, w razie odniesienia zwycięztwa, na Meksyk. Po wyjściu z Queretaro, Maksymiljan spotkał awangardę Escobeda, i stoczył z nią bitwę w Catahualpa. Według wiadomości z Galveston w Texasie z d. 21-go marca, w bitwie tej, w której cesarz wziął osobiście udział, walczyło z jednej i z drugiej strony tylko 2,500 ludzi. Nie ma żadnej stanowczej wiadomości o rezultacie tej bitwy, ale według powyższej depeszy, cesarz Maksymiljan odniósł prawdopodobnie zwycięztwo. Czyżby po tej bitwie stoczono potem główną batalję, w której wojska cesarskie zostały zwyciężone, i cofnęły się do Queretaro, gdzie ich juariści mieli otoczyć? Bądź co bądź, jeżeli punkt ten strzeżony jest przez Escobeda, Maksymiljanowi nie pozostaje nic innego jak przerżnąć się przez szeregi nieprzyjacielskie, i skierować się ku brzegom morza, od których oddalony jest o 300 mil. Nie może on myśleć o przebiciu się z powrotem ku stolicy, gdyż pomiędzy Meksykiem i Queretaro droga jest przecięta przez juaristów, podczas gdy pomiędzy tem ostatniem miastem a zatoką meksykańską na wyżynach Tuxpanu i Tampico, znajduje się tylko kilka band gerylasów. Z dnia na dzień spodziewano się wreszcie, że Porfirio Diaz rozpocznie formalne oblężenie Meksyku. Mówią także, że Juarez ogłosił proklamację rozporządzającą, ażeby wszyscy poddani francuzcy opuścili kraj, albo też naturalizowali się. (*La Patr.*)

Niderlandy.

* (Sprawa luksemburgska.) *Nordd. A. Z.* pisze: W kwestji luksemburgskiej mamy nowe szczegóły, objęte telegramem donoszącym o interpelacjach, które miały miejsce 5-go b. m. w izbie holenderskiej. Krótka ta wiadomość brzmi jak następuje: *Haga, 5-go kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, Thorbecke interpelował rząd w przedmiocie oświadczenia hr. Bismarcka, że Holandja zaproponowała, w kwestji luksemburgskiej swe dobre usługi. Minister spraw zagranicznych odpowiedział, że miały właściwie miejsce nie żadne układy w przedmiocie Luksemburga, lecz jedynie rozmowy w tym względzie; Holandja jest bezspornie interesowaną w tej kwestji. Holandja, proponując swe pośrednictwo, nie podejmowała się żadnej odpowiedzialności. Minister powiedział następnie, że zgodnie z oświadczeniem złożonem przez hr. Bismarcka, wszelki związek pomiędzy Luksemburgiem i Niemcami przestał istnieć, i nadmienił, że rząd nie będzie odtąd mięszać się do sprawy luksemburgskiej.

Niemcy.

* (Zjazd monarchów). Podług dzienników wiedeńskich, król pruski i król bawarski mają widzieć się w połowie b. miesiąca. (*La Fr.*)

Portugalja.

* (Wzburzenie) umysłów, wywołane z powodu uchwalonych przez izbę nowych podatków, skłoniło króla i królowę do odroczenia podróży do Hiszpanji i Francji. (*Nord*).

Prusy.

* (Kongres). Korespondent berliński donosi, że w sferach urzędowych pruskich coraz bardziej zaszczepia się ta myśl, iżby kwestję luksemburgską poddać pod rozpatrzenie i decyzję kongresu europejskiego. (*La Fr.*)

* (Parlament północno-niemiecki). *Berlin, 5 kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego, rozpoczęły się rozprawy szczegółowe nad organizacją militarną związku. Komisarz związkowy jenerał pruski Podbielski oświadczył: Szlezwigczycy północni są prusakami i będą jako tacy traktowani. Kto dla uniknienia służby w wojsku stanie się duńczykiem, ten w razie powrotu do Szlezwigu będzie wydalony z kraju. Prusy nie zmuszają nikogo do składania przysięgi; każdy żołnierz pruski musi być posłusznym, bez względu na to, czy złożył przysięgę, czy nie.—Artykuły 53-ci i 54-ty zostają przyjęte, z odrzuceniem wszelkich poprawek. Przy rozprawach nad art. 55-m. Forckenbeck broni poprawki, mającej na celu kompromis pomiędzy wymaganiami związku a domowemi ludu. (Dwunastoletni okres służby: 3 lata pod sztandarami, 4 lata na rezerwie i 5 lat w landwerze) Kwestja co do dwuletniej służby w armji czynnej pozostawia się na potem. Po długich rozprawach, za zgodą jene-

rała Roon, art. 55-ty przyjęty zostaje w następującem brzmieniu: „Każdy mieszkaniec Niemiec północnych należy w ciągu 7 lat, od 20 do 28 roku życia, do armji stałej, pozostając w ciągu pierwszych trzech lat pod sztandarami, a w ciągu ostatnich czterech lat w rezerwie; w ciągu zaś następnych pięciu lat należy do landwery". Przy rozprawach nad art. 56 m. jenerał Roon powiada: Zaproponowany przez rząd sposób uzupełniania kontyngensów, popierany był poprzednio niejednokrotnie przez przeciwników rządu. Dziesięciu ludzi z tysiąca jest mniej niż było poprzednio, gdyż pobierano po jedenastu i nawet po dwunastu. Okres dziesięcioletni jest pożądany, albowiem w ciągu takowego dokonywane są trzy spisy ludności. Roon przyznaje, że naród ma pod bronią więcej ludzi niżby życzyć sobie należało dla swobodnego i spokojnego rozwoju, wynurza atoli przekonanie, że wątpić należy, ażeby można było osiągnąć w przyszłości połączenie z uzdolnieniem ludu do służby wojskowej. Roon oświadcza się przeciw wszelkim poprawkom. Na stopie pokoju nie ma ani jednego człowieka za za wiele. Każdy koń jest obliczony.—Forckenbeck broni swej poprawki. (Tymczasowy tryb poboru do 31 grudnia 1871). Nie może on iść dalej. Liczby wymagane dla stopy pokojowej są za wielkie dla Niemiec północnych.—Jen. Roon podnosi tę okoliczność, że 300,000 ludzi po 10 latach jest faktycznem zmniejszeniem, przez ten bowiem czas ludność zwiększy się. Przy głosowaniu zostaje odrzucona poprawka Dunckera (co do złożenia przyszłem parlamentowi projektu do prawa o organizacji armji związkowej). Poprawka Forckenbecka, (tymczasowy tryb poboru do wojska do 31 grudnia 1871) przyjęta zostaje przy głosowaniu imiennem 137 głosami przeciw 127.—

Berlin, 6 kwietnia. Przy głosowaniu przyjęto artykuł 57 ustawy z poprawką Forckenbecka, żądającą przedstawienia prawa wojskowego po przeprowadzeniu organizacji armji. Za artykułem tym głosowało 134 członków przeciwko 128. Artykuł 58 wywołał długie rozprawy. Przy głosowaniu przyjęto poprawkę Forckenbecka z terminem 31 grudnia 1871 r., poprawkę zaś Solmsa odrzucono. Poprawka Moltkego, domagająca się utrzymania nadal tego samego terminu służby aż do ogłoszenia nowego prawa związkowego, została odrzucona 138 głosami przeciwko 130, poczem przyjęto artykuł 58 w treści zredagowanej przez Forckenbecka.—Pewną już jest rzeczą, że rządy związkowe odrzucą rezolucję parlamentu dotyczącą djet dla deputowanych. Uważają one rezolucję tę za sprzeciwiającą się w zasadzie ogólnemu prawu wyborczemu. (*Wolffs T. B.*)

* (Nowy korpus). Wbrew poprzednich planów donoszą obecnie, że kontyngens w. księstwa heskiego nie zostanie przyłączony do 11 korpusu armji pruskiej. Dywizja heska zostanie połączoną i tworzyć będzie wraz z dywizją w. księstwa badeńskiego, nowy 13-ty korpus armji związkowej. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Reformy). Podług ostatnich korespondencij z Konstantynopola, reformy, które rząd turecki chce zaprowadzić i które mają stać się wkrótce przedmiotem hatt'u sułtańskiego, są następujące: 1) Rozciągnięcie instytucji wilajetów do wszystkich prowincij państwa tureckiego; 2) nadanie cudzoziemcom prawa nabywania własności nieruchomej, pod warunkiem, że będą oni ulegać jurydykcji miejscowej i zrzekną się dobrodziejstwa odwoływania się do reprezentantów dyplomatycznych swych krajów. Trzeci punkt hattu ma dotyczyć rozszerzenia praw własności. (*La Fr.*)

* (Zaburzenia w Albanji). Z Monasteru donoszą, iż omal tam nie przyszło do wyrżnięcia chrześcian przez fanatycznych mahometanów. Kilku spiskowych rozstrzelono na rozkaz baszy, innych uwięziono. Fanatyczni szejkowie z Isiari i Prizindu i kadi z Priszrendu, których uważają za głównych podżegaczy spisku, są jednak dotąd na wolnej nodze. Rzecz ta byłaby się bardzo tragicznie skończyła, gdyby Mahmud-basza nie był użył energicznych środków a merdyci i pograniczni czarnogórcy nie byli się ostro stawili. W Albanji zresztą tyle jest nagromadzonego materjału palnego, iż najmniejsza iskra pożar roznieció może. (*Wien. Abp.*)

Włochy.

* (Odpowiedź na mowę tronową). *Florencja, 4 kwietnia.* Izba uchwaliła odpowiedź na mowę tronową. Senat przesłuchał świadków w procesie prowadzonym przeciwko Persano. (*Cor. H. B.*)

* (Sprawa pojednania). Dzienniki donosły, że ambasador austrjacki w Rzymie otrzymał od p. Beusta wezwanie, ażeby papieżowi szczerze doradzał pojednać się z Włochami. List otrzymany przez *Mém. dipl.* z Wiednia, uważa rolę tę przypisywaną gabinetowi austrjackiemu za proste zmyślenie, przyznając jednak, że szczere pojednanie pomiędzy dworami rzymskim i florenckim, ustaliłoby na półwyspie trwały pokój i równocześnie stałoby się dla pokoju świata nieocenioną rękojmią. (*La Patr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 4 kwietnia.

Bezpłatne polonizowanie rusinów.—Upór nowomianowanych wójtów do złożenia przysięgi.

Do jakiego stopnia doszła ślepota polonizowania rusinów nietylko polonofilów samych, ale już nawet i urzędników tutejszych, wskazuje fakt następujący: Naczelnik powiatu jarosławskiego zwołał wszystkich nowomianowanych przełożonych gmin (wójtów) i wystawiając im użyteczność języka polskiego, zapytał ich nareszcie w jakim języku chcą korespondować z urzędem, kładąc nacisk na tę okoliczność, iż jeżeli zechcą w polskim, wtedy wszystkie rezolucje, rozporządzenia, dziennik praw państwa i t. p., słowem wszystko otrzymywać będą bezpłatnie; w przeciwnym zaś razie jeżeli zażądają po rusku, *wszystko opłacać będą zmuszeni.* Pomimo tak korzystnych widocznie warunków, oprócz dwóch wójtów, wszyscy zażądali w języku ruskim.

Drugi fakt odsłoni wam stronę przeciwną.

Kiedy naczelnicy powiatowi zwołali nowomianowanych wójtów i radnych do złożenia przysięgi, zażądali ostatni, ażeby im postawiono naprzód krucyfiks i zapalono świece, gdyż tylko tak złożą przysięgę cesarzowi. Naczelnicy myśleli, iż tem będzie sprawa ukończona, i uśmiechnąwszy się, uczynili zaraz zadość temu żądaniu; lecz gdy naczelnik oświadczył, iż przysięgę będzie odbierał w obecności delegata wydziału krajowego i że onemu trzeba rękę podać, powynosili się wszyscy oświadczając, *iż polskiemu rządowi nigdy przysięgać nie będą.*—Faktów takich skonstatowano już do dwudziestu. W skutek tego rozpacza *Czas*, wołając: „O my głupcy! żeśmy do dziś dnia niepotrafili sobie zjednać tej klasy narodu!" Y

Zurich, 28 marca.

„Biesiada", „drużyna" i czytelnia słowiańska.—Fotografja.—„Czarna księga". — Wypędzenie uciekinierów z kantonu Chur.—Bal tańcujący.—Kradzież.—Kozak Jezierski. Renegat Langiewicz.—Wyrok i egzekucja.—Kongres.

Uczęszczający do zürichskich zakładów naukowych rosjanie, zawiązali tu w zeszłym miesiącu, w celu wyłącznie naukowym, *słowiańską biesiadę*, do której przystąpili wszyscy znajdujący się w Zürichu serbi, czterech czechów, dwóch czarnogórców i pięciu przebywających tu za paszportami polaków, mianowicie: hr. Poniński (syn) i Dr. medycyny Świątkowski z księztwa poznańskiego, Obertyński i Olsiewicz z kongresówki i Albinowski z Galicji. Biesiada liczy dziś w ogóle 34 członków. Posiedzenia biesiady i odczyty, mają miejsce dwa razy w tygodniu pod kierunkiem prezesa obieranego co miesiąc. Obecnie prezesem i zarazem kasjerem słowiańskiej biesiady jest serb Jałaczyc. Polskie towarzystwo naukowe w Zürichu, starało się przyłączyć do słowiańskiej biesiady, celem przywłaszczenia sobie nad nią władzy i nadania jej kierunku rewolucyjnego, lecz biesiada, obawiając się przez to zjednoczenie narazić na kompromitację i śmieszność, odpowiedziała towarzystwu naukowemu, że „z polską uciekinierją i jej zasadami rewolucyjnemi, nic wspólnego mieć nie może i nie chce". Obrażeni do najwyższego stopnia uciekinierzy, spotwarzają za to w najnikczemniejszy sposób wszystkich bez wyjątku członków biesiady. W tydzień zaś po otrzymaniej od słowiańskiej biesiady odpowiedzi, utworzyli drugie towarzystwo słowiańskie, w przekonaniu, że pierwsze, to jest biesiada przez to upadnie. Towarzystwo to nazwane zostało *drużyną słowiańską* i składa się z 53 członków. Podobnie jak wszystkie rewolucyjne polskie towarzystwa, tak i drużyna rządzoną jest przez radę złożoną z pięciu członków, kasjera i sekretarza, wybieranych co kwartał przez głosowanie. Każdy życzący sobie należyć do drużyny słowiańskiej, winien być prezesowi rady zarekomendowany przez dwóch członków drużyny.

Egzystująca dotąd w zakładzie publicznym na Zeltweg czytelnia polska, zamienioną została pod dniem 17 b. m. na czytelnię słowiańską. Właściciel zakładu, na żądanie drużyny wywiesił od ulicy nad oknami domu, gdzie się też czytelnia mieści, dwa szyldy. Na jednym znajduje się napis: „*kawiarnia słowiańska*", a pod napisem wymalowany polski uciekinier z kosą i filiżanką w ręku;—na drugim szyldzie jest tylko napis w języku czeskim: „*citarna*".

Przed kilku dniami drużyna kazała się odfotografować w całym komplecie z chorągwiami i herbami. Przy tym akcie, pomiędzy naszymi uciekinierami a czechami przyszło do żwawej sprzeczki, z powodu, że jedni i drudzy chcieli się ze swymi sztandarami umieścić na froncie do fotografowania.

Jenerał-blagissimus Mierosławski, drukuje w swojej drukarni „czarną księgę" w której opisał szczegółowo wszystkie łotrostwa i złodziejstwa, jakich się nasi rewolucjoniści dopuścili w czasie ostatniego powstania. W końcu „czarnej księgi" umieszczona jest alfabetycznie lista imienna wszystkich główniejszych łotrów i złodziei narodowych, obejmująca 2,378 nazwisk. Wydawnictwo pomienionej księgi oburzyło tu niesłychanie naszych koryfeuszów. Siebie i swoich zwolenników wystawia blagissimus w „czarnej księdze" jako ideał doskonałości i nieomylności.

Z kantonu Chur, policja tamtejsza wydaliła pod dniem 22 b. m. wszystkich naszych uciekinierów (w liczbie 27) za odmawianie miejscowych robotników od pracy i podburzanie ich przeciw pryncypałom fabryk, rękodzielni i warsztatów.

Bosak w dniu swoich imienin 19 b. m. wydał dla uciekinjerji bal tańcujący w szynku „zur Platte", na którym znajdowali się także: Mikoszowski, mulatka i Biernawski, oraz kilkunastu czechów i węgier. Hulanka połączona z pijatyką i grą w sztosa, trwała od godziny 8 ej z wieczora do godziny 9-tej rano następnego dnia.

Kozak turecki Jezierski, schwytany został przez policję austrjacką w Galicji i po kilkodniowym areszcie wytransportowany pod ścisłą strażą z granic Austrji. Werbuje on obecnie w Monachjum uciekinierów do tureckiego kozactwa.

Langiewicz został już renegatem i jako oficer wojsk tureckich walczy, na wyspie Kandji, przeciw powstańcom.

Sąd wojenny emigracyjny, na publicznem posiedzeniu dnia 16 b. m. skazał dwóch uciekinierów za kradzież i sprzedaż narodowych karabinów, na zasadzie art. 63 i uwagi 4-tej kodeksu karnego narodowego, na karę cielesną dyscypliną w ilości po razów 500. Bosak na wstawienie się księdza Mikoszewskiego i mulatki, karę tę zmniejszył o połowę. Egzekucja odbyła się natychmiast po skończonym sądzie, w obecności zgromadzonej obojga płci uciekinierji.

Wielki kongres emigracyjny, z powodu braku niektórych koniecznie potrzebnych dokumentów dyplomatycznych, oraz z przyczyny choroby Gillera, odłożony został na dzień 10 kwietnia r. b. nieodwołalnie. Pełnomocnicy i reprezentanci 23 polskich rewolucyjnych towarzystw, przybyli na kongres, utrzymywani są kosztem Mikoszewskiego w hotelu „pod Koroną". Q.

Jawność postępowania sądowego.

Zamieszczenie wyciągu ze sprawozdania ministra sprawiedliwości w cesarstwie za półrocze 1866 r., poprzedzany następującym artykułem w tym przedmiocie *Rus. Inv.*

„Urządzenie i pierwsze działania jawności postępowania sądowego w Rosji, były powitane zewsząd z najżywszym udziałem i powszechnem współczuciem. My, w swoim, czasie skorzystaliśmy z pierwszych drukowanych wiadomości o działalności instytucji pokojowych, ażeby dotykalnie przedstawić naszym czytelnikom szybkie rezultaty i dobroczynne następstwa reformy sądowej, lecz natenczas nie mieliśmy jeszcze możności sądzenia o ogólnej sumie tych rezultatów, i pomimo woli musieliśmy ograniczyć się na oderwanych i niezupełnych danych i wskazówkach. Obecnie mamy przed sobą dość obszerne najpoddanniejsze sprawozdanie ministra sprawiedliwości, obejmujące w łączności wszystkie działania nowych sądowych instytucji za pierwsze półrocze i wykazujące w krótkości bieg wszystkich działań ministerstwa sprawiedliwości, pod względem wprowadzenia w wykonanie sądowej reformy i urzeczywistnienia Najwyższej woli co do zaprowadzenia sądu prawego, szybkiego i jednakowego dla wszystkich. Dotąd dziesięć guberynij doświadczyło w praktyce dobrodziejstw reformy sądowej, lecz zarazem w całej Rosji wprowadzono czasowe przepisy dla kierowania się poprzednich sądów, w celu przyspieszenia i polepszenia poprzedniej procedury. Ponieważ nowa organizacja, wprowadziła w sferę atrybucij sądowych mnóstwo nowych spraw, które przy dawnym porządku rzeczy albo podlegały rozstrzygnięciu władz policyjnych, albo wcale nie były podnoszone, w skutku małej ufności w poprzednie postępowanie sądowe, i ponieważ dawne sądy, w skutku ciążącego je obowiązku, ukończenia jak można najspieszniej toczących się w nich spraw, wymagały także wzmocnienia swej działalności, to cyfry sprawozdania o toczących się i rozstrzygniętych sprawach w ciągu półrocza będącego przedmiotem sprawozdania ministra sprawiedliwości, doszły do rozmiarów niewidzianych w kronikach naszej sprawiedliwości. Niezależnie od czynności nowych sądów okręgu st. petersburgskiego i moskiewskiego, w ciągu sześciu miesięcy, niezależnie od czynności sędziów pokoju (w St. Petersburgu, w 28 rewirach toczyło się 56,000 spraw i rozstrzygnięto

44,000; w Moskwie, w 17 rewirach, toczyło się 31,000 spraw i rozstrzygnięto 17,000), w 22 izbach sądowych poprzedniej organizacji, rozstrzygnięto starych spraw 34,000, to jest dwa razy tyle, ile przypadało na te izby poprzednio. Taka wzmocniona działalność świadcząca o głębokiem znaczeniu całej reformy i materjalnych trudnościach jej towarzyszących, wymagała od ministerstwa sprawiedliwości bezustannej troskliwości i nadzwyczajnych wysileń. Każdy, po przeczytaniu z uwagą sprawozdania ministerstwa sprawiedliwości, niezawodnie odda zupełną sprawiedliwość tej troskliwości i wysileniom, i pojmie jak zawikłanem i trudnem było jego zadanie, i jak wielka była odpowiedzialność, włożona nań przez Najwyższą wolę naszego Najjaśniejszego Pana, stale troszczącego się o utrwalenie prawności i sprawiedliwości w bycie narodu ruskiego, i o zapewnienie mu równouprawnienia i rozumnej wolności. Na udział ministerstwa sprawiedliwości wypadł los służenia za wykonawcę, nieomal najlepszej myśli monarszego przekształciciela Rosji, zadanie zaszczytne, ale nader trudne i dla tego pierwsze jego sprawozdanie zasługuje na szczególną uwagę. Zamieszczając je w szpaltach naszej gazety, gdzie czytelnicy niezawodnie odczytają je z szczególnem zajęciem, korzystamy z tej sposobności, aby wypowiedzieć z tego powodu jedną myśl, która mimowoli nasuwa się przy czytaniu tego sprawozdania.

Sprawozdanie wykazuje trudności wyboru nietylko dobrze przysposobionych, ale i zupełnie godnych pod względem swego kierunku i moralnych przymiotów osób, dla obsadzenia posad w nowych sądowych instytucjach. Jest to zupełnie łatwe do zrozumienia, zważywszy że władza sądowa, strzegąca świętości i nietykalności obowiązujących praw, powinna stanowić stałą podporę istniejącego rządu i ustanowionego przeżeń porządku ustroju państwowego. Dla tego główna troskliwość rządu powinna być zwrócona przy obsadzeniu nowych posad sądowych na wybór osób, nietylko gruntownie przysposobionych, ale i zupełnie godnych pod względem kierunku i moralnych przymiotów do pełnienia ważnych obowiązków, połączonych z urzędami sędziów i prokuratorów. Na ostatnich głównie spada obrona przed sądem rządowych i społecznych interesów, i ściganie osób, obwinionych o naruszenie postanowień prawa kryminalnego. Osoby te nietylko powinny posiadać rozległe wiadomości, lecz w szczególności i dar wymowy, niezbędny przy wywołanem przez nowy porządek postępowania sądowego, sądowem współubieganiu się władzy oskarżającej z obrońcami obwinionych, w których to charakterze stawają przed sądem osoby bardzo zdolne z liczby przysięgłych pełnomocników.

Z tego powodu pamiętamy bardzo dobrze, jak wielu, jeszcze przy rozważaniu możności wprowadzenia nowej organizacji sądowej, nalegało na niemożność wyszukania w Rosji należytej ilości podobnych osób, jak wielu zaprzeczało możności reformy, tylko dla tego, że w Rosji nie można znaleść ludzi. Pamiętamy także, że dwa czy trzy wypadki nieprawnych działań nowych sędziów, wywołały nietylko nieżyczliwe gadaniny o nowych instytucjach w ogóle, lecz także posłużyły do hurtownego potępienia działań nowych sędziów. Sprawozdanie ministra sprawiedliwości przytacza teraz obok cyfr toczących się i rozstrzygniętych spraw, i cyfry spraw rozstrzygniętych nieprawnie i przejrzanych, a także wylicza wszystkie wypadki nieprawnych postępków w urzędowaniu, osób władzy sądowej. I cóż? Na przeszło 3,000 wyroków było zaledwie 200 skarg apelacyjnych, a i z tych bardzo niewiele uznano za uzasadnione. Z 44,700 wyroków sędziów pokoju, st. petersburgski zjazd pokojowy zniósł tylko 124; z 17,170 wyroków, moskiewski zjazd zniósł 151. W ciągu 5½ miesięcy, było tylko trzy nieprawne czynności sędziów pokoju i dwa wypadki nieprawnych postanowień przysięgłych, a i te wypadki należy przypisać wyłącznie nieporozumieniom. Mieliśmy już kilka godnych uwagi wypadków nowej sądowej praktyki, z których społeczeństwo mogło uzyskać najdobroczynniejsze wrażenia. Można śmiało powiedzieć, że osoby powołane do wykonywania truduych obowiązków prezesów nowych władz sądowych, okazały się zupełnie godnemi wysokiego swego powołania. Kierowały one rozprawami sądowemi z zupełną bezstronnością i zupełną znajomością rzeczy. Czy wiele było wypadków, aby wymagania ustaw sądowych, nie zupełnie były zachowywane? A jeżeli takie rzadkie wypadki napotykały się, to zwykle okazywało się, że naruszenia ustaw były wywołane przez trudność zastosowania przepisów prawa do szczególności podlegającej osądzeniu sprawy, czego zresztą nie można było nie spodziewać się z powodu nowości instytucji. Z drugiej strony sprawozdanie świadczy o gorącem współczuciu, jakiego doznają sędziowie pokoju u wszystkich klas ludności, o szczerem współdziałaniu okazywanem im ze wszystkich stron, o zupełnie rozsądnem pojmowaniu swych obowiązków przez asesorów przysięgłych, nawet z włościan, których czasem bywało po 11 (na 12) w jednym komplecie. Jako próbkę współczucia do nowego sądu i jako charakterystykę nań poglądu, możemy przytoczyć dwa następujące wiarogodne fakta, zdarzone w Schlüsselburgu. Pewien kupiec, powróciwszy z posiedzenia, oświadczył swym robotnikom, że nazajutrz da im rekrację, pod warunkiem, aby byli w nowym sądzie i zobaczyli „jak teraz u nas sądzą.“ Drugi bogaty kupiec wynurzając swe zadziwienie z nowego postępowania sądowego, rzekł: „mam pieniądze na przekupienie sądu, ale komu je teraz dać? tego już wcale nie można obmyślić.“

Przechodząc dalej do sprawozdania, okazuje się, że pomimo trudności wyszukania znacznej liczby osób, które otrzymały wykształcenie prawne, znalazła się potrzebna ilość, i że ministerstwo miało nawet możność wzmocnienia składu dawnych sądów przez specjalistów, dla przyspieszenia i regularniejszego ukończenia zaległych z poprzedniego czasu spraw. Wszystko to przekonywa nas o zupełnej bezzasadności gadanin o niezasługiwaniu na zaufanie osób powołanych do zajmowania posad w nowych sądach i niemożności urzeczywistnienia w Rosji w prędkim czasie jawnego i ustnego postępowania sądowego. Zawsze byliśmy przekonani, że do dobrej i pożytecznej sprawy w Rosji znajdą się ludzie, i z radością widzimy, że nasze oczekiwania zostały usprawiedliwione. I na przyszłość jesteśmy przekonani, że zaczęta sprawa nie wstrzyma się w swym rozwoju, ale pójdzie szybko naprzód do pomyślnego końca, i że w najodleglejszych krańcach Rosji znajdą się ludzie zdolni, którzy przyjmą wezwanie do służenia wiernie i uczciwie prawu i sprawiedliwości, i podtrzymają wszystkiemi swemi siłami pożyteczną sprawę, po której cała Rosja oczekuje powodzenia. Starania ministerstwa sprawiedliwości w celu urzeczywistnienia tego dzieła, zawsze napotykać będą współczucie i podtrzymanie we wszystkich oświeconych klasach narodu i naród z wdzięcznością oceni te starania, przynoszące bezpośredni pożytek i zmierzające do silniejszego umocowania węzłów ufności i miłości, jakie naród żywi dla Tego, Komu Opatrzność powierzyła jego losy, dla Tego, dla Którego dobro narodu, stanowi zadanie całego życia.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Wykład publiczny). Przypominamy, że pierwsza prelekcja profesora szkoły głównej dra prawa Okolskiego „o znaczeniu miast i instytucij miejskich" na dochód niezamożnych studentów, odbędzie się w auli szkoły głównej jutro, we wtorek, podług ogłoszonego programatu.

* (**Nowa cukiernia p. Gałeckiego i Królewskiego**). Panowie Gałecki i Królewski jednoimienni Bolesławowie, obaj fachowi cukiernicy krajowcy nasi, zlawszy z przyjacielską ufnością w jedną całość swe mienie, praktyczną znajomość cukiernictwa i szczerą pracę, urządzili i przed tygodniem otworzyli **nową cukiernię** w narożniku okazałej kamienicy N. 1,065*c* przy zbiegu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej. Miejsce to nader trafnie na zakład podobny obranem zostało, a spacerująca w sąsiednim Saskim ogrodzie publiczność znajdzie tu sposobność wytchnienia; punkt ten jest koncentracją ruchu ludności udającej się z większej nierównie połowy miasta do kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i położonych w tej stronie miejsc spacerowych; ludność tego punktu w długim na wszystkie kierunki promieniu znakomicie wzrosła, licząc wiele zamożnych rodzin; tu w pobliżu powstały nowe hotele i zajazdy; tu wreszcie jest przystanek konnej żelaznej kolei. Sam zakład odznacza się elegancją i gustem urządzenia; bufet i szafy w wstępnej sklepowej sali budową swą odpowiadają okazałości lokalu; umeblowanie kosztowne, stoły z kararyjskiego marmuru; wszystko to nowe, świeże i nęcące; **czytelnia w sąsiedniej sali** obfituje w pisma krajowe i zagraniczne; w innej amatorowie palenia znajdują zupełną swobodę i środek zabawy, gdyż mówiąc słowami Felińskiego:

„Tu na zielonym suknie, młodzi rój ochoczy
„Kule kulą potrąca i do siatki toczy.“

Ocean dziennego światła przez ogromne jednoszybowe okna zalewa i oświetla każdy zakątek zakładu, do którego frontowe i boczne prowadzi wejście. W suterynach mieści się piekarnia, cukiersztuba, tudzież składy gdzie porządek i czystość wzorowa: wszelakiego rodzaju ciasta, cukry i ciastka zwyczajne lub deserowe codzień świeżo są wyrabiane, szczególną zaś odznaczają się lekkością i smakiem **babki krakowskie** funt po kop. 30. Znawcy **wybornej kawy i czekolady kremowej** nie mogą tu dosyć się ich odchwalić. Młodzi właściciele tego zakładu, pp. Gałecki i Królewski nieodstępnie czuwają nad zadowoleniem swych gości, których liczba i coraz nowe z bliższego i dalszego sąsiedztwa obstalunki, z każdym dniem wzrastają. Okoliczni mieszkańcy z całą życzliwością oceniają zabiegłą i uczciwą pracę obu przedsiębiorców, którzy niech tylko wytrwają w trudach swego zawodu, i w tej uprzejmości i rzetelności, jakiej już dali dowody, a pewni być mogą trwałego powodzenia.

Φ.

Warszawa.
dnia 27 Marca (8 Kwietnia).

Kalendarz.

We wtorek, 9 kwietnia, — św. Marji Kleofy. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 19; zach. o godz. 6 min. 45.

We środę, 10 kwietnia, — św. Ezechiela pror. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 17; zach. o godz. 6 min. 47.

Stan pogody.

Dziś z rana — 2°.3 R zimna.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach. . . .	738.5	741.0
Termometr Reaum.	+0 3	+2 5
Stan nieba	pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 2.9 R. Największe zimno — 2°.3 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 10 cali 3.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opera **La Favorita (Faworyta)**, przez artystów włoskich, ostatnie wystąpienie p. Rota; abonament zawieszony. — *Wczoraj*, dawano operę **Mosè (Mojżesz)**, przez artystów włoskich; ostatnie wystąpienie p. Corsi; było osób 500. —*Onegdaj*, dawano balet **Monte-Christo**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Ciekawość; Portrety kochanka i męża; Kapelusz zegarmistrza.** — *Jutro*, **Poświęcenie; Łobzowianie.** — *Wczoraj*, dawano **Damy i Huzary; On i ona**, było osób 500. — *Onegdaj*, dawano **Zemsta za mur graniczny; Icek zapieczętowany**, było osób 320.

W SALI RESURSY KUPIECKIEJ. — *Wczoraj*, na **Koncercie** na dochód niezamożnych uczniów szkoły głównej, było osób 200.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Wczoraj*, na **Przedstawieniu** p. S. Bellachiniego, było osób 200. — *Onegdaj*, było osób 150.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości *Wołkow*, z Petersburga; p. o. gubernatora cywilnego gubernji siedleckiej *Gromeka*, z Siedlec; — wyjechali: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości, książę *Dołgorukow*, jenerał-lejtnant, baron *Rolsberg* i rzeczywisty radca stanu *Lichtenstein*, do Petersburga.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało kol. żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 728, wyjechało osób 578; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 340, wyjechało osób 265; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 191, wyjechało 172; — w ogóle przyjechało osób 1976, w tej liczbie z zagranicy 170; wyjechało 1769, w tej liczbie za granicę 121.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 6 Kwietnia 1867 r., a mianowicie pod adresem: Abram Holckener w Niżnym Nowogrodzie, Kazaków w Soliobsku, Aleksandra Felz ngordt, w Petersburgu, Filip Romanczenko w Petersburgu, Rozbiedowicz w Petersbrrgu; — w dniu 7 t. m. i r. Steren w Białym-stoku, Petrowna w Benemburgu, Ostrzemska w Mogielewie, Krzyszycki w Woldykowie, Piotrowski w Krzywokrłach, Ferdynand w Peteroburgu, Karłowicz w Wilie, Brief w Ludomier, Emil Jophe bez oznaczenia miejsca.

Dnia 25 i 26 (6 i 7) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 79, wyzdrowiało 90, umarło 10, pozostało 1895 (mężczyzn 840, kobiet 1055); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 180, kobiet 169.

* W d. 6 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 10, żeńskiej 7, *Starozakonnych*: płci męzkiej—, żeńskiej, —, razem 17; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 1, *Starozakonnych*: 1; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 10, żeńskiej 7, *Starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 1, razem 26.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1583) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Wiktora Modzjanozickiego, rodem z miasta Warszawy pochodzić mającego, w wieku lat 19, dnia 1 Października 1866 r. w Turynie zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do odpowiedniego art. 94 K. C. P postąpienia.

Warszawa dnia 6 (18) Marca 1867 roku.
Naczelnik Wydziału Puchalski.

(N. D. 1584) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron intaresowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Feliksa Muklanowicza, rodem z miasta Warszawy pochodzącego, w wieku lat 26 dnia 31 Lipca 1866 r. w Ostendzie w Belgji zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do odpowiedniego art. 94. K. C. P. postąpienia.

Warszawa dnia 6 (18) Marca 1867 roku.
Naczelnik Wydziału Puchalski.

(N. D 1790). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż otrzynane w drodze urzędowej akta zejścia:

1. Teodora Gajewskiego, rodem z Gubernji Warszawskiej pochodzić mającego, w wieku lat 24, dnia 27 Kwietnia 1866 r. w Meksyku zmarłego.

2. Józefa Śmietanki, rodem z Gubernji Radomskiej, podobno z Góry polskiej pochodzić mającego, w wieku lat 25 d. 20 Października 1865 r. w Meksyku zmarłego.

3. Antoniego Chladzińskiego, rodem z Gubernji Radomskiej Powiatu Olkuskiego z gminy Żarki pochodzić mającego, w wieku lat 30 dnia 20 Października 1865 roku w Meksyku zmarłego.

4. Józefa Wadowskiego rodem z Gubernji Radomskiej Powiatu Olkuskiego, z gminy Czeladź pochodzić mającego, w wieku lat 21, dnia 20 Października 1865 roku w Meksyku zmarłego.

5. Józefa Deja z Gubernji Radomskiej, Powiatu Olkuskiego z gminy Żarki pochodzić mającego, w wieku lat 24, dnia 25 Kwietnia 1866 r. w Meksyku zmarłego, przesłane zostały: pierwszy Prokuratorowi królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, drugi Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Radomiu i nakoniec trzy ostatnie Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kielcach dla nadania takowym aktom odpowiednio art. 94 K. C. P. dalszego prawnego skutku.

Warszawa dnia 16 (28) Marca 1867 r.
2) Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. 1568). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Franciszka Huscza, z Królestwa Polskiego pochodzić mającego, którego miejsce urodzenia dokładnie nie jest wiadome, w wieku lat 60, dnia 17 Lipca 1866 r. w Anver w Belgji zmarłego, przesłany został Archiwum Głównemu Królestwa do zachowania, dla użytku stron interesowanych.

Warszawa dnia 6 (18) Marca 1867 roku.
Naczelnik Wydziału Puchalski

(N. D. 1941). *Начальникъ Конинскаго Уѣзда.*

Симъ объявляетъ, что жители Калишской Губерніи Конинсчаго Уѣзда, гмины Славошевекъ, а именно:

1. Янъ Людвикъ Конрадъ съ женою Евою, сыномъ Августомъ и дочерьми Вильгельминою и Юстиною.

2. Янъ Готлибъ Генигъ съ женою Эрнестиною.

3. Вернике Юстина.

4. Карль Пауль.

5. Хенкельманъ Готлибъ съ женою Вильгельминою сынами, Готфридомъ и Августомъ.

6. Эйзнеръ Криштофъ съ женою двухъ именъ Анною Кристиною, сынами: Августомъ и Людвикомъ и уочерью Юліаною.

7. Михаилъ Эйзнеръ съ женою Августиною.

8. Эйзнеръ Богумилъ съ женою Юстиною.

9. Шмитке Готлибъ съ женою Кристинрю. Вознамѣрились переселится въ Слободу Сорочину Житомирскаго Уѣзда Волынской Губерніи, а потому если кто имѣетъ къ нимъ; какую либо претензію, то долженъ тиковую съ доказательствами заблаговремешно, надлежащей Власти представить.

Г. Конинъ Марта 21 дня 1867 года.
1) Маіоръ, Крижицкій.

(*N. D. 1942*). *Prezydent Miasta Gubernjalnego Kalisza.*

Zawiadamia interesowanych, że do miasta tutejszego wolny jest każdemu dowóz ryb wszelkiego gatunku na sprzedaż w miejscu, od której żadna opłata nie jest pobieraną, aby tylko ryby te nie były wstanie zdrowi i ludzkiemu szkodzić mogącym.

Kalisz d. 18 (30) Marca 1867 r
Lubański.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *1965*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

1. Po śmierci Józefy Sucheckiej, wierzycielki sum, *a*, rsr. 9,270 z pod Nr. 9*c*, *b*, rs. 4,200 z pod Nr. 12, *c*, rs. 750 pod Nr. 13, i rs. 5,669 kop. 40 pod Nr. 14 na dobrach Przystajni Okręgu Kaliskiego w Dziale 4 wykazu ubezpieczonych.

2. Antoniego Grabowskiego współwłaściciela sumy rs. 427 kop. 50 na dobrach Osieczy Okręgu Konińskiego w Dziale 4 pod Nr. 60, i zastrzeżenia zastawy w dziale 3 pod N. 25, otworzyły się spadki, do uregulowania których, wyznaczono termin przed podpisanym Rejentem w Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu na dzień 5 (17) Października 1867 r.

Kalisz d. 17 (29) Marca 1867 r.
J. Białobrzeski,

(N. D. *1964*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po zmarłym Antonim Karwowskim, właścicielu nieruchomości w Lublinie Nr. 158, oraz wierzycielu sum, rsr. 3,300 na nieruchomościach w Lublinie Nr. 328 i 329, i na dobrach Tarnawka *C*, rs. 3,000 na nieruchomości w Lublinie Nr. 218 i rs. 530 kop. 25 na dobrach Krasieninie, Tarnawka *C* i nieruchomości w Lublinie Nr. 616, tudzież ewikcji w sumie rs. 2,700 na nieruchomości w Lublinie Nr. 656 hypotecznie ubezpieczonych, otworzył się spadek, do regulacji którego termin na dzień 2 (14) Października 1867 r. w Kancelarji mej wyznaczony został.

Lublin d. 17 (39) Marca 2867 r.
Walery Głowacki.

(N D. *1966*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Ogłasza się, że z powodu nastałej śmierci:

1. Agaty z Sperskiej Rakuzowej, współwłaścicielki dóbr ziemskich Budwiecie, oraz wierzycielki sumy rs 6,400 z procentami i kosztami na tychże dobrach Budwiecie w Powiecie Kalwaryjskim położonych, pod Nr. 11 działu IV wykazu hypotecznego, niemniej pod Nr. 21 i w Zlewkach do Nr. 16 litera *g.*, oraz w Zlewkach do Nr. 17 litera *f.* działu IV wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Prepunty w Powiecie Sejneńskim położonych, sposobem ostrzeżenia zabezpieczonej

2. Suleimana Baranowskiego, wierzyciela sumy rs. 300 pod Nr. 28 działu IV wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Nowinka Powiecie Kalwaryjskim położonych, ubezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, termin na dzień 2 (14) Października 1867 r. jest oznaczony, strony więc interesowane z prawami swemi w tym terminie do kancelarji podpisanego Rejenta pod prekluzją zgłosić się zechcą.

Suwałki d. 16 (28) Marca 1867 r.
Władysław Russocki.

(N. D. 1967). *Pisarz Sądu Pokoju Wydziału Hypotecznego. w Sandomierzu*

Z powodu śmierci:

1. Wandy Stanisławskiej właścicielki domu murowanego z spichlerzami i gruntami pod Nr. 7 w mieście Sandomierzu.

2. Amelji Wróblewskiej właścicielki w $^1/_3$ prawa zastawy domu N. 61 w Sandomieru, oraz właścicielki w $^1/_3$ części sum rs. 750 i 900 na wspomnionym domu N. 61 w dziale IV ubezpieczonych, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na dzień 16 (28) Września 1867 r. pod prekluzją oznaczam.

Sandomierz d. 14 (26) Marca 1867 r.
W. Turchetti.

(N. D. *1968*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Ostrołęckiego.*

1. Po Macieju i Augustynie braci Załęskich właścicielach części dóbr Kuczyn z gruntami na Kuczynie Wypychach.

2. Chujmie Ejzenberg z Ostrołęki dłużniku sumy rs. 600.

3. Janie Pałaszewskim i Ignacym Wielochowskim właścicielach nieruchomości w mieście Ostrołęce pod Nr. 111 położonej.

4. Icku Rybak z Ostrowi wierzycielu kwoty rs 39.

5. Zygmuncie Krzyżanowskim z Nowej-wsi ogłasza postępowanie spadkowe do którego strony interesowane ad 1 2 w dniu 22 Września (4 Października) 1867 r., zaś ad 3 4 i 5 w dniu 25 (7) t. m. i r. pod prekluzją zgłosić się winny.

Ostrołęka d. 4 (16) Marca 1867 r.
Karpiński.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1727) *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu*

Podaje do wiadomości, iż w d. 21 Kwietnia (3 Maja) r. b. w biurze jego o godzinie 1 po południu, odbywać się będzie głośna licytacja na dostawę dwóch szaf dębowych do minerałów, od ceny za obydwie rs. 120 in minus.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć Wydziałowi Górnictwa w terminie powyż oznaczonym dowód z wniesionej na vadium kwoty rs. 12 i na koszta licytacyjne rs. 2 do Kasy specjalnej poborowej przy Wydziale Górnictwa, lub innej Skarbowej.

Opis i rysunek szaf oraz warunki licytacyjne, w godzinach służbowych okazywane będą interesantom w Wydziale Górnictwa.

Warszawa d. 14 (26) Marca 1867 r.
p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.
(2) Naczelnik Sekcji, Kozarski.

(N D. *1958*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do przepisu art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Samuela Wolfowicz handlującego w Warszawie pod Nr. 1089*d.* zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,800 z procentem od dnia 1 Sierpnia n. s. 1866 roku i kosztów od Anny z Glazerów Kurtz po Karolu Kurtz pozostałej wdowy, obywatelki, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 760 położonej tamże zamieszkałej, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1866 roku sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Elelltoralnej pod Nr. 760 w gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkułu Policyjnym VII w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II. na gruncie czynszowym z którego opłaca się czynszu łącznie z nieruchomościami Nr. 881, 882 i 886 rs. 7 kop $93^3/_4$ rocznie położona prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Anny z Glazerów Kurtz po Karolu Kurtz pozostałej wdowy należąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 5,040 albo arszynów 4,032 zawierająca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana dwupiętrowa blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.

2. Kamienica masiv murowana, tej samej wysokości i kształtu co poprzednia, blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.

3. Oficyna masiv murowana dwupiętrowa blachą żelazną kryta, pięć kominów murowanych mająca.

4 Przybudowanie masiv murowane blachą kryte.

5. Oficyna masiv murowana jednopiętrowa blachą żelazną kryta, dwa kominy murowane mająca

6. Wozownia masiv murowana blachą kryta.

7. Kloaka masiv murowana blachą kryta.

8. Komórka z drzewa blachą kryta.

9. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą żelazną.

10. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.

11. Sztachety z łat rzniętych urządzone z furtką takąż.

12. Ogród z drzew owocowych i dzikich urządzony, który sztuk 40 drzew liczy i w którym znajduje się altana z łat rzniętych gontami kryta.

W nieruchomości tej zamieszkują:

1. Szymborska Juljanna płaci rocznie rs. 225 i

2. Borkowska Karolina płaci rocznie rs. 210.

Budynki powyższe są powiększej części niewykończone.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono.

1. J W. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nrem. 387 urzędującemu na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędujacemu, na ręce własne.

Obudwom d. 17 (29) Grudnia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 22 Grudnia 1866 (3 Stycznia) 1867 r.), a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d 16 (28) Lutego 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Mieczysław Wyrzykowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Stycznia 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 5 (17) Stycznia 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach 16 (28) Lutego, 2 (14) Marca i 16 (28) Marca 1867 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższej nieruchomości, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 16 (28) Marca 1867 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 760 w Warszawie wyznaczył na dzień 4 (16) Kwietnia 1867 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Popierający sprzedaż podał za tę nieruchomość rs. 32,666 kop. $66^1/_2$ i od tej sumy licytacja w terminie przygotowawczego, oraz ostatecznego przysądzenia zaczynać się będzie jako od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *1960*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Samuela Wolfowicza handlującego w Warszawie pod Nr. 1089*d* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 4,800 z procentem od dnia 1 Sierpnia n. s. 1866 r. i kosztów od Anny z Glazerów Kurtz po Karolu Kurtz pozostałej wdowy obywatelki właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 836 położonej; zaś w Warszawie pod Nr. 760 zamieszkałej, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Elektoralnej i Białej narożnie pod Nr. 836 w gminie Magistratu m. Warszawy w Cyrkule Policyjnym VII w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II na gruncie czynszowym z którego opłaca się czynszu łącznie z nieruchomościami Nr. 881, 882 i 760 rs. 7 kop. $93^3/_4$ rocznie położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Anny z Glazerów Kurtz po Karolu Kurtz pozostałej wdowy należąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 2,808 albo arszynów 2247 zawierająca.

Na gruncie powyższej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom z cegły palonej, parterowy; dachówką pokryty z kominem murowanym jednym.

2. Ściana murowana z dawnego budynku pozostała w której urządzona jest brama wjezdna.

3. Dom z drzewa, o trzech kominach murowanych, gontami pokryty.

4. Zabudowanie małe częścią murowane a w części z drzewa pod dachem w połowie blachą a w połowie deskami krytym.

5. Oficyna murowana z cegły palonej o

piętrze, dachówką kryta, dwa kominy murowane mająca.

6. Oficyna w pruski mur postawiona, parterowa: pod dachem gontianym, spustoszona.

7. Komórka z drzewa smołowcem kryta.

8. Studnia z pompą i korbą żelazną.

9. Dół drzewem cembrowany, po dawnych kloakach, na skład wapna przeznaczony.

10. Podwórze w części kamieniempolnym wybrukowane.

W nieruchomości tej jest 8 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających po szczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Wydziale pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiego Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu.

Obudwom d. 17 (29) Grudnia 1866 r.

Wniesiono do Księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości dnia 22 Grudnia 1866 r. (3 Stycznia 1867 roku,) a w dniu dzisiejszym do Księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 16 (28) Lutego 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Mieczysław Wyrzykowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Stycznia 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, d 5 (17) Stycznia 1867 r.
Radca Dworu. Zgórski.

Po odbyciu w dniach 16 (28) Lutego, 2 (14) Marca 16 (28) Marca 1867 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższej nieruchomości Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 16 (28) Marca r. b. zapadłym termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 886 w Warszawie wyznaczył na dzień 4 (16) Kwietnia 1867 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. popierający podał za tę nieruchomość rs. 12,039 kop. 21 od tej sumy licytacja w terminie przygotowawczego oraz ostatecznego przysądzenia zaczynać się będzie jako od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego, czyli od sumy powyższej rs. 12,039 k. 21.

Warszawa d 22 Marca (3 Kwietnia) 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1959). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Samuela Wolfowicz handlującego w Warszawie pod Nr. 1089*d.* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 4,800 z procentem od dnia 1 Sierpnia n. s. 1866 r. i kosztów od Anny z Glazerów Kurtz po Karolu Kurtz pozostałej wdowy obywatelki, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 882 położonej. zaś w Warszawie pod Nr. 760 zamieszkałej, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 882 w Gminie Magistratu Miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym VII, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II. na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 7 kop. 93$^3/_4$, łącznie z nieruchomościami Nr. 881, 886 i 760 położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Anny z Glazerów po Karolu Kurtz pozostałej wdowy należąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kw. 3,773 albo arszynów 3,018 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa parterowy, gontami kryty, z kominem murowanym.

2. Parkan, w którym jest brama wjezdna z furtką.

3. Komórka z desek, deskami kryta.

4. Zabudowanie z desek gontami kryte.

5. Szopa czyli dach deskami kryty.

6. Oficyna parterowa z cegły palonej murowana, blachą żelazną kryta, o jednym kominie murowanym.

7. Oficyna parterowa z drzewa, gontami kryta, z kominem murowanym.

8. Ogród, w którym jest drzew owocowycq i krzewów około sztuk trzydziestu

W nieruchomości tej mieszka Franciszek Makowiecki, który tytułem ceny najmu płaci rs. 384 rocznie.

Obszernieniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie. w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II w Warszawie pod 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obydwom d. 17 (29) Grudnia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 22 Grudnia 1866 (3 Stycznia 1867 r.), a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 16 (28) Lutego 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Mieczysław Wyrzykowski Patron, przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Stycznia 1867 r
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 5 (17) Stycznia 1867 r.
R. D. Zgórski.

Po odbyciu w dniach 16 (28) Lutego, 2 (14) Marca i 16 (28) Marca 1867 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższej nieruchomości Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 16 (28) Marca 1867 r zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 882 w Warszawie wyznaczył na dzień 4 (16) Kwietnia 1867 r. godzinę 10 z rana, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I, w domu pod liczbą 549 przy ulicy Długiej.

Popierający sprzedaż podał za tę nieruchomość rs. 8,400 i od tej sumy licytacja w terminie przygotowawczego, oraz ostatecznego przysądzenia zaczynać się będzie jako od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłym wykrytego.

Warszawa d 22 Marca (3 Kwietnia) 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1957). *Pisarz Trybunału Cywilnego Guberni Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Samuela Wolfowicz, handlującego w Warszawie pod Nr. 1089*d.* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,800, z procentem od d. 1 Sierpnia n. s. 1866 r liczyć się winnym i kosztów od Anny z Glazerów Kurtz po Karolu Kurtz pozostałej wdowy obywatelki, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 881 położonej, w Warszawie pod Nr. 760 zamieszkałej, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) 1866 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 881 w Gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym VII w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu łącznie z nieruchomościami Nr. 760, 882 i 886 rs. 7 kop. 93$^3/_4$ rocznie, położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Anny z Glazerów Kurtz, po Karolu Kurtz pozostałej wdowy należąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kw. 6,397 albo arszynów 5,118 zawierająca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa parterowy, o trzech kominach murowanych, nad dąch gontami kryty wyprowadzonych.

2. Oficyna masiv murowana parterowa, szczytem do ulicy stojąca, dachówką pokryta, o jednym kominie murowanym.

3. Brama z drzewa wjezdna na podwórzu.

4. Zabudowanie murowane parterowe, gontem kryte.

5. Stajenka z drzewa gontami kryta.

6. Szopa z drzewa gontami kryta.

7. Komórki z drzewa gontami kryte.

8. Kloaki z drzewa deskami kryte.

9. Ogród z drzew owocowych i dzikich około sztuk 40, w którym jest oranżerja z cegły palonej murowana, gontami kryta, o jednym kominie murowanym.

10. Studnia z pompą i korbą żelazną.

11. Smietnik z desek.

12. Parkan z desek z furtką.

13. Podwórze w części kamieniem polnym wybrukowane, na którem jest drzew dzikich trzy.

W nieruchomości tej jest sześciu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 17 (29) Grudnia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości, w Warszawie d. 22 Grudnia 1866 (3 Stycznia 1867 r.). a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I., w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 16 (28) Lutego 1867 r.

Sprzedażą dyrygować dędzie Mieczysław Wyrzykowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Stycznia 1867 r.
R D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 5 (17) Stycznia 1867 r.
R. D. Zgórski.

Po odbyciu w dniach 16 (28) Lutego, 2 (14) Marca i 16 (28) Marca 1867 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższej nieruchomości Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 16 (28) Marca 1867 r. zapadłym termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 881 w Warszawie wyznaczył na dzień 4 (16) Kwietnia 1867 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I, w domu pod liczbą 549 przy ulicy Długiej.

Popierający sprzedaż podał za tę nieruchomość rs. 4,709 kop. 33$^1/_4$ i od tej sumy licytacja w terminie przygotowawczego oraz ostatecznego przysądzenia zaczyać się będzie jako od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1955).

Podpisany Komornik wiadomo czyni, iż w dniu 29 Marca (10 Kwietnia) 1867 r. o godzinie 12 w południe na targu Grzybów zwanym, i w tymże dniu o godzinie 2 z południa na tymże targu i w dniu 30 Marca (11 Kwietnia t. r. o godzinie 10 z rana w Rynku Starego Miasta, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, łóżko żelazne, samowar i t p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Warszawa d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1867 r.
Pawłowski, Komornik.

(N. D. 1961)

Prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej meble jesionowe, machoniowe, lustra, zegary, miedź, mosiądz i t. p. przedmiota w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 z rana na targu pod Lwem w Warszawie zaś w tymże samym dniu o godzinie 11 z rana na targu Wołowy zwanym w Pradze przy Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Walenty *Supryniewicz*, Kom. przy S. A. K.

(N. D, 1962) W dalszym ciągu licytacji poczynając od dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. codziennie wyjąwszy dni świątecznych począwszy od godziny 3 do 6 z południa w Warszawie w domu pod Nr. 544 gdzie Apteka Wernera przy ulicy Długiej w piwnicy na lewo w chodząc w podwórze, prawnie zajęte wina węgierskie wróżnych gatunkach partjami nie mniej nad 10 butelek, zaś grube stare węgierskie w gąsiorkach w partjach stosownie do żądania zgłaszających się przez publiczną licytacją sprzedane będą

Walenty *Supryniewicz*, K. przy S. A. K. P.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. *1952*). *Wójt Gminy Szczawin Kościelny, Powiat Gostyński.*

W nocy z dnia 14 (26) na 15 (27) Marca r. b. **skradziono na folwarku dóbr Szczawin Kościelny** ze stajni fornalskich **koni 3** wraz z chomontami ruskiemi i wozem okutym, a mianowicie: koń maści pstrokatej lat 9, koń siwy lat 7 i klacz kasztanowata, łysa, ślepa na oko prawe lat 8 mająca, wzywa przeto wszelkie władze, aby zwróciły baczną uwagę, na powyż opisane konie w razie ujęcia sprawców kradzieży, iżby wedle przepisów z temiż postąpili, a konie wyż opisane na ręce podpisanego wójta odesłali.

Szczawin-Kościelny d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1867 r.

Korycki.

(N. D. 1836)

NAUCZYCIEL,

od lat kilunastu w swoim zawodzie pracujący, mając jeszcze kilka godzin dziennie niezajętych, pragnie udzielać w takowych lekcje a mianowicie w językach **Niemieckim, Francuzkim, Łacińskim i Muzyki na fortepianie**, oraz przyjmuje jeszcze kilku **uczniów** w godzinach wieczornych do Konwersacji **Niemieckiej** za **przystępne wynagrodzenie**.

Osoby życzące z niniejszego ogłoszenia korzystać, raczą się zgłosić pod Nr. 539 przy ulicy Kapitulnej na 1-sze piętro (2—4275).

(N. D. 1913)

MAGAZYN MEBLI

Krajowych i Zagranicznych

BERNARDA STÜCKGOLD,

pod Nr. 1771 przy ulicy S-to Jerskiej wprost placu Krasińskiego, poleca się nadeszłym transportem mebli zagranicznych z drzewa orzechowego, mianowicie: garniturów, szaf, biórek, stolików damskich, łóżek, stołów jadalnych i krzeseł giętych za nader przystępną cenę. (2—4425)

(N. D. 1798). W setnej trzeciej Loterji klasycznej, odbytej w Królestwie Polskiem w drugiej połowie 1864 r., podpisany trzymał $^1/_4$ część losu Nr. 10,166 lit. D., który został zniszczony. Dla przekonania wątpiących ogłaszam niniejszem powyższe twierdzenie moje, upraszając, aby każdy, którYby powyższy los Nr. 10,166 lit. D. w setnej trzeciej loterji klasycznej w Królestwie trzymał, a mianowicie w ostatniej piątej klasie i na to posiadał dowód, zechciał przesłać o tem wiadomość z swoim adresem do kantoru Józefa Dawidsohn pod Nr. 453, w którym ten los był kupiony. **Stefan Czarnecki** zamieszkały obecnie pod Nr. 1322. (2 - 4097)

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowoj Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)